

# GAZETA LWOWSKA

**PRENUMERATA:**

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 —  
z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką  
pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Paralele.

Na marginesie antysowieckich demon-  
stracji.

Wykroczenia, jakich onegdaj do-  
puściła się grupa młodzieży ukraiń-  
skiej względem konsulatu sowieckie-  
go we Lwowie i kulturalnych instytu-  
cji staroruskich, zasługują na peł-  
ne potępienie. Pomijając bowiem ich  
niedopuszczalność ze stanowiska ładu  
i prawa i elementarnej kurtuazji wo-  
bec obcego przedstawicielstwa, wypa-  
da zakwestjonować ich sens politycz-  
ny. Każdy akt winien mieć swój cel.  
Czy taki „protest“ może w czemkol-  
wiek zmienić los tych, w których o-  
bronie występował? Złagodzić naprę-  
żenie stosunków na Ukrainie? Chyba  
przeciwnie. A już dokonany „przy-  
spodobności“ napad na instytucje sta-  
roruskie położyć trzeba na karb tem-  
peramentów gorących i bardzo nie-  
dojrzałych.

To jest jedna strona medalu. Od-  
wróćmy ją, by na odwrotnej przyj-  
rzeć się pobudkom. Miał to być pro-  
test przeciw polityce sowieckiej, sto-  
sowanej nad Dnieprem wobec budzą-  
cego się i krzepnącego nacjonalizmu  
ukraińskiego. Jak wynika z relacji  
prasowych, dzieją się tam rzeczy dość  
drastyczne. Masowe aresztowania  
inteligencji ukraińskiej, drakońskie  
wyroki, deportacje najlepszych oby-  
wateli na Sybir i wyspy Morza Białe-  
go — słowem bezkompromisowe niszczenie tego, co kultura ukraińska wy-  
dała, co przerosło ciasne ramy pozor-  
nej „odrębności“, wytyczone przez  
centrum moskiewskie. Ponieważ są  
to bądź co bądź sprawy wewnętrzne  
postronnego państwa, nie zajmujemy  
wobec nich stanowiska. Natomiast  
musimy zauważyć, że tym zagadnie-  
niom poświęcała dotąd prasa ukraiń-  
ska stosunkowo bardzo mało miejsca.

I nie tylko tym. Wszystko, co do-  
tyczy stosunków na obszarach, co do  
których etnografia ukraińska ma coś  
do powiedzenia, ale poza Polską, trak-  
towane jest stale z niezwykłą oglę-  
dnością. Objawy ujemne bądź prze-  
milcza się, bądź notuje z wyraźną nie-  
chęcią jako epizody przejściowe. Do-  
tyczy to w pierwszym rzędzie Ukrai-  
ny. Jest wielki odłam prasy ukraiń-  
skiej, dla której to, co dało pretekst  
do onegdajszej demonstracji lwow-  
skiej, nie istnieje. Życie nad Dnie-  
prem jest sielanką bez zgrzytów. O-  
piera się na nieprzerwanym, olbrzy-  
mim postępie, na harmonijnej pracy,  
na rosnącym dobrobycie. I dopiero  
trzeba jakiejś niedyskrecji, by z poza  
zastłony wyłaniała się fatalna rewela-  
cja: o głodzie, bezrobociu, wrzeniu  
wśród ludności, represjach i egzeku-  
cjach. Trzeba dopiero jakiegoś stras-  
zliwego przebrania miary, by nastą-  
piło przyznanie.

Dlaczego tak jest? Oto dlatego, że  
nacjonalistyczna, a także radykalna  
prasa ukraińska pragnie wychować  
społeczeństwo w duchu negacji wo-  
bec Polski. Dla tego celu poświęca  
się szpalty i kolumny urojonym krzy-  
wdom, złorzeczeniom, judzeniom. Bu-  
duje się fikcyjny gmach ucisku. Ale  
gdyby obok niego postawić choć  
część prawdy o stosunkach ościen-  
nych, gmach ten runąłby w gruzy.

Porównanie byłoby przyzwodź-  
niem faktu. Wykazałoby nicość agi-  
tacji. Bo jakież wrażenie mogłyby wy-

## Aresztowania wśród komunistów.

Warszawa, 23 listopada. (AW.).  
Policja przeprowadziła ostatnio 42 re-  
wizje wśród komunistów. Ogółem  
znaleziono około 1.000 kg. bibuły pro-  
pagandowej. Skład tej bibuły mieścił  
się w mieszkaniu niejakiego Majchela  
przy ul. Gęsiej. Aresztowano również  
rzeźnika Waszewskiego, studenta Bo-  
wella oraz kilka innych osób. Aresz-  
towany Majchel był jednym z naj-  
wybitniejszych przywódców komuni-  
stycznych. Przy pl. Żelaznej Bramy  
aresztowano niejaką Horwitzównę,  
doktora medycyny, siostrę komuni-

sty Horwitza (pseud. Walewski), któ-  
ry był ongiś skazany na śmierć jednak  
udało mu się zbiec do Sowieców.  
Prawdziwą sensacją było zdemasko-  
wanie niej. Jadwigi Hradiuk z Jani-  
szewskich Olszewskiej, b. właścicielki  
majątku Skomoroki pow. hrubieszow-  
skiego, zamieszkałej w Warszawie  
przy ul. Nowy Świat. Olszewska była  
nauczycielką języków obcych i mu-  
zyki, a równocześnie pełniła funkcje  
jednej z sekretarek centralnego komi-  
tetu.

## Z ostatniej chwili.

### Znamienne oświadczenie Brianda w sprawie granic Polski i ewakuacji Nadrenji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Z Paryża  
donoszą: Po posiedzeniu komisji spraw  
zagranicznych izby deputowanych je-  
den z członków komisji oświadczył  
przedstawicielowi Havasa, że w toku  
obrad deputowany Scapini zapytał  
Brianda, jakie stanowisko zajęłaby  
Francja w razie najazdu niemieckiego  
na Polskę. Briand miał odpowiedzieć  
na to pytanie co następuje: Uczynione  
zostały wszystkie wysiłki w celu za-  
pobieżenia takiemu konfliktowi. Zre-  
szta naprężenie polsko-niemieckie zna-  
cznie się zmniejszyło od czasu zawarcia  
układu polsko-niemieckiego. Pozatem  
wszystkie traktaty i konwencje podp-  
sane od czasu Locarna noszą podpis  
Polski i Niemiec. Briand miał dodać:

iz Niemcy zobowiązały się uroczyście  
do poszanowania granic Polski.

Paryż, 23 listopada. (PAT.) Na  
wczorajszym posiedzeniu komisji spraw  
zagranicznych izby deputowanych,  
Briand przedstawił sytuację między-  
narodową w związku ze sprawą ewa-  
kuacji Nadrenji. Minister oświadczył,  
iż przed końcem lutego przyszłego ro-  
ku przekona się, czy plan Younga bę-  
dzie mógł być zrealizowany. O ileby  
nie był on stosowany, wówczas sprawa  
ewakuacji nie będzie aktualna. Gdyby  
natomiast był stosowany, w  
takim razie Francja nie miałaby żadne-  
go interesu stwarzać jakiegokolwiek tru-  
dności w przyspieszeniu ewakuacji.

## Clemenceau umierający.

Paryż, 23 listopada. (PAT.) Od  
północy począwszy Clemenceau znaj-  
dował się w stanie prawie zupełnego  
bezwładu i majaczył, wypowiadając  
niezrozumiałe zdania. Od czasu do  
czasu chory rozpoznaje osoby ze swe-  
go otoczenia.

Warszawa, 23 listopada. (AW.).

wrząc na włóscianach ukraińskich  
krzyki o krzywdzie, jaka im się w  
Polsce dzieje, gdyby tuż potem czy-  
tali, że kilkaset kilometrów na  
wschód posyła się ekspedycje karne,  
które wydzierają z komór resztki zbo-  
ża? Jakże lichy byłby akt oskarżenia,  
wytaczany nam, wobec uświadomie-  
nia sobie takich faktów, jak działal-  
ność czczycy, jak ściganie lu-  
minarzy nauki za to tylko, że jako  
teoretycy nie dość energicznie wyzna-  
ją rewolucyjny katechizm.

Dlatego agitacja ukraińska w Pol-  
sce unika paralel. To jej psuje  
całą „robotę“. To mogłoby temu i  
owemu otworzyć oczy na rzeczywi-  
stość polską i pchnąć go aż do błogo-  
sławienia losu, który mu żyć pozwo-  
lił tu i tu pracować pod skrzydłami  
Polski.

Według ostatnich doniesień z Paryża  
Clemenceau znajduje się w agonji. W  
chwilach, gdy odzyskuje przytom-  
ność skarży się na bóle w okolicy  
brzucha, których żadne zastrzyki u-  
śmierzyć nie mogą. Lekarze przepo-  
wiadają niechybną katastrofę.

Ale są sytuacje, gdy prawda prze-  
dziera się sama. I przed sumieniem  
społeczeństwa ukraińskiego powstaje  
to porównanie, które długo usilowa-  
no zataić. Wówczas jednak same pro-  
testy nie wystarczą; trzeba dokoń-  
czyć. Trzeba powiedzieć wszystkim i  
uderzyć się w piersi. Trzeba, uczciwie  
wykonując obowiązek polityka ukraiń-  
skiego czy dziennikarza, oznaj-  
mić swym rodakom: okła-  
mywaliśmy was. Prawda o  
Polsce jest inna. Wmawialiśmy w was  
cierpienia i krzywdy, jak niesumienni  
lekarze wmawiają wszelkie choroby w  
człowieka, którego chcą opanować i  
wyzyskać. Nędza i walka, ucisk i fa-  
manie woli jest gdzieindziej.

## Wypadek Lindberga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Z Nowego  
Jorku donoszą: Wiadomość o nieszcze-  
śliwym wypadku lotniczym pułkown.  
Lindberga potwierdza się. Jak się oka-  
zuje, zламаł on podczas lądowania oba  
obojczyki. Jest to już drugi z rzędu po-  
dobny wypadek Lindberga. Departam-  
ent lotnictwa rozważa podobno mo-  
żliwość zabronienia Lindbergowi doko-  
nywania dalszych lotów, aby uchronić  
amerykańskiego bohatera narodowego  
od ewentualnych dalszych katastrof.

## Sprawa gen. Kulińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. W najbliż-  
szych dniach wojskowy Sąd najwyższy  
rozpatrzy sprawę b. dowódcy O. K.  
w Krakowie, gen. w stanie spoczynku,  
Kulińskiego, skazanego w swoim cza-  
sie przez wojskowy Sąd okręgowy w  
Warszawie na 3 miesiące więzienia za  
nadużycie władzy i brak dostatecznego  
nadzoru nad podwładnym. Od tego  
wyroku prokurator zgłosił odwołanie  
od wymiaru kary, zaś gen. Kuliński  
wniósł zażalenie.

## Stanowisko młodzieży akad. w obec ostatnich zajść.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Związek  
polskiej młodzieży demokratycznej  
zwołał dziś w południe zebranie infor-  
macyjne dla wyjaśnienia swego stano-  
wiska w sprawie ostatnich zajść na  
terenie akademickim. Organizacja ml-  
dzieży „Myśl Mocarstwowa“ wydała o-  
dezwę, przestrzegając młodzież przed  
dalszymi burdami i awanturami. Nato-  
miast t. zw. naczelny Komitet akade-  
micki zwołał na dziś wiec, poczem ma  
się odbyć pochód.

## Dookoła planu Younga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Z Berlina  
donoszą: Gabinet Rzeszy na wczoraj-  
szym posiedzeniu powziął decyzję,  
stwierdzającą, że projekt ustawy ple-  
biscytowej przeciwko planowi Younga  
posiada charakter zmieniający konstytu-  
cję, wobec czego przyjęcie tej usta-  
wy w drodze plebiscytu wymaga  
większości wszystkich uprawnionych  
do głosowania obywateli.

## Przed plebiscytem w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Z Brukseli  
donoszą: Podkomisje powołane przez  
konferencję haską, jak również pod-  
komisje przewidziane w planie Youn-  
ga, kończą już swe prace. Większość  
sprawozdań została już doręczona Jas-  
parowi. Wobec tego, Jaspas zawiado-  
mił państwa zainteresowane o zwoła-  
niu na dzień 2 grudnia do Brukseli  
komisji prawniczej, mającej uzgodnić  
rozmaite sprawozdania celem opraco-  
wania protokołu końcowego.

## Wybory w Niemczech.

W Niemczech odbyły się w dniu 17 bm. wybory do rad miejskich i gminnych na terenie Prus, Saksonji i Hesji. Wszystkie stronnictwa prowadziły bardzo wyteżoną akcję agitacyjną i propagandystyczną. Wybory takie bowiem mają znaczenie podwójne. Chodzi w nich równocześnie o rozszerzenie i wzmocnienie sieci swoich wpływów lokalnych i o przegląd sił, stanowiący o ogólnej sumie wpływów, którą dysponuje dane stronnictwo. Wybory gminne, poza swoim lokalnym znaczeniem, odgrywają więc rolę barometra politycznego, z pewnymi jednak zastrzeżeniami. Lokalne warunki wprowadzają jednak znaczne poprawki do wyników głosowania. I tak n. p. socjaliści na ogół na całym terenie głosowania poczynili postępy, natomiast przy wyborach do Rady miejskiej w Berlinie stracili 10 mandatów, gdyż zaszkodził im w stolicy proces braci Szklarków i skompromitowanie się kilku radnych i wyższych urzędników miejskich z łona stronnictwa socjalistycznego.

Uogólnienia, które wyciągnąć można z wyniku wyborów, mogą traktować rzecz tylko w pewnym przybliżeniu i z zastrzeżeniami, gdyż, jak już mówiliśmy, lokalne warunki modyfikują nieraz szybkość i skuteczność ogólnych prądów. Z tem, zastrzeżeniem można się kusić o ogólną charakterystykę rezultatów wyborczych.

Dwa skrajne skrzydła, komuniści i narodowi socjaliści, zwłaszcza zaś ci ostatni, wyszły z wyborów wzmocnione. Lewicowa secesja komunistyczna nie uzyskała nigdzie większej ilości głosów, natomiast mogła pomniejszyć spodziewane przez partję komunistyczną sukcesy. Narodowi socjaliści poczynili wielkie postępy, likwidując niemal zupełnie inne grupy skrajnie prawicowe, i odbierając znaczną ilość mandatów stronnictwu niemiecko-narodowemu. Prasa niemiecka podkreśla znamieny fakt, że organy przywódcy niemiecko-narodowego, p. Hugenberga, nie wzywały czytelników do głosowania na listy niemiecko-narodowe, lecz zachęcały ogólnikowo do oddawania głosów na kandydatów prawicowych. W łonie stronnictwa narodowo-

niemieckiego, a przede wszystkim w odłamie jego umiarkowanym, panuje wielkie niezadowolenie z tego powodu i z wielu innych, jak z powodu akcji plebiscytowej. P. Hugenberg asekuruje się więc poniekąd, dbając o sympatje narodowych socjalistów. Sukcesy tych ostatnich są wyłącznie wynikiem akcji demagogicznej i nieprzebiegającej w środkach, posługującej się terrorem i kalumniami. Zbysza jednak tej partji zarówno na ludziach odpowiedzialnych jak i na programie, i dlatego wzrost jej chwilowy jest jedynie wynikiem zamieszania chwilowego i niezadowolonia i nie ma wobec tego wido-

ków trwałości w czasach normalnych.

Ze stronnictw środka centrum katolickie wyszło dobrze, utrzymując wszędzie swój stan posiadania i rozszerzając go wydatnie na zachodzie. To samo mniej więcej można powiedzieć o ludowcach. Natomiast stan posiadania demokratów ustawicznie się kurczy, mimo, że posiadają oni bogatą i potężną prasę. Dotkliwie straty ponieśli przede wszystkim w Berlinie, tracąc 7 z 21 posiadanych dotąd mandatów do rady miejskiej. Zawinił tu przede wszystkim demokratyczny nadburmistrz Berlina p. Böss, którego dni są już policzone.

Na ogólną sytuację polityczną wybory gminne nie wywrą większego wpływu. Z.

## Odmowa powrotu do Sowietów będzie karana śmiercią!

Moskwa, 22 listopada. (PAT). Ogłoszone zostało rozporządzenie Centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R., według którego odmowa obywatela sowieckiego, zatrudnionego w intuicji sowieckiej zagranicą powrotu na teren Z. S. S. R., kwalifikowana jest jako zdrada. Osoby, winne tego przestępstwa, postawione będą

poza prawem, co pociąga za sobą konfiskatę wszelkiej własności i skazanie na śmierć w ciągu 24 godzin od chwili ustalenia tożsamości. Wszystkie wypadki przestępstw tego rodzaju umotywaną będą przez trybunał najwyższy. Ustawa ma moc obowiązującą wstecz.

## Walki chińsko-sowieckie.

Moskwa, 22 listopada. (PAT). Według doniesień z Chabarowska, oddziały specjalne armji Dalekiego Wschodu, po odrzuceniu w dniu 17 b. m. ofensywy wojsk chińskich, przeszły do ataku i zmusiły Chińczyków do wycofania się poza granicę sowiecką. Do niewoli wzięto zgórą 3.000 żołnierzy i 300 oficerów chińskich. Zdobyto 10.000 karabinów, wiele armat i znaczne zapasy materiałów.

Tokio, 22 listopada. (PAT). Według depesz nadesłanych z Charbina, uchodźcy, którzy przybyli z Hailar stwierdzają, że 1.000 żołnierzy chińskich oraz osób cywilnych, które szukały w kopalniach schronienia, przed atakiem lotniczym, zginęło, albowiem samoloty sowieckie bombardowały kopalnie, powodując usunięcie się ziemi.

## Odczyt Bernarda Shawa o kryzysie parlamentarzystwa.

Londyn, 22 listopada. (PAT). W najważniejszym socjalistycznym klubie naukowym, słynnym Fabian Society, wygłosił wczoraj inteesujący odczyt o kryzysie systemów rządzenia państwem, Bernard Shaw. Wystąpił on stanowczo przeciwko obecnemu systemowi parlamentarnemu, stwierdzając, że nigdzie gdzie ustroj ten panuje, nie daje on dodatnich rezultatów. W niektórych państwach, gdzie niedogodność rządów parlamentarnych daje się specjalnie odczuwać, są czynione obecnie próby znalezienia nowych form rządzenia państwem. Takiej nowej formy poszukują według Shawa — Mussolini, Piłsudski i inni. Omawiając sytuację, wytworzoną przez poszukiwanie nowych form rządzenia we Włoszech, Jugosławii, Hiszpanii, Polsce, Shaw najdłużej zatrzymał się nad stosunkami w Polsce, wykazując zdumiewającą orientację w wewnętrznej sytuacji Polski. Mówiąc o Marszałku Piłsudskim, z nieskrywaną życzliwością Shaw podkreślił, iż błędem byłoby zarzucać Marszałkowi Piłsudskiemu z natury wrogi stosunek do parlamentu. Piłsudski wyszedł z lewicy i jego świetna przeszłość jako bojownika o wolność nie pozwala go posądzać o to, aby nie był demokratą. Wreszcie według Shawa Piłsudski czynami swymi dowodzi, że pragnie

utrzymać zewnętrzne formy parlamentarystwa, gdyż przeprowadził demokratyczne wybory i parlamentu nie skasował. Pragnąłby on jednak w tę starą formę wlać nowe życie. Shaw uważa wprowadzenie nowej treści do form parlamentarnych za konieczność nie tylko w Polsce i w innych państwach, które dla przykładu wymienił, lecz również i w Wielkiej Brytanji. Kreśląc projekt pożądanych z jego punktu widzenia reform w Anglii w zakresie polityki wewnętrznej, to Shaw jest zwolennikiem wprowadzenia systemu regionalnych parlamentów.

„Gdyby mnie zrobiono dyktatorem, — zakończył Shaw — to bym usunął od rządzenia i wychowywania przyszłych pokoleń, typowych przedstawicieli dzisiejszego aparatu państwowego w Anglii, którzy wyrosli w szablonych Oxfordu i Cambridge. Do nawy państwowej trzeba przyciągnąć ludzi, nie obciążonych dziedzicznie dotychczasową moralnością“.

Odczyt Shawa, którego wysłuchała elita umysłowa Londynu, liczni przedstawiciele dyplomacji, w tem i ambasady polskiej, wywarł bardzo silne wrażenie i jest dziś tematem dnia. Zwłaszcza obszernie omawia go prasa liberalna.

## Napad bandytów na pociąg.

Białogród, 22 listopada. (PAT). Według urzędowego sprawozdania, wczoraj o godz. 7 wieczorem na wschód od Carybrodu na terytorium jugosłowiańskim zatrzymany został pociąg »Orient-Express« zapomocą eksplozji maszyny piekielnej, przy czem wykoleił się wagon pocztowy. Z podróżnych nikt nie odniósł rany. Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła pościg za bandą bułgarską,

która ukryła się w pobliżu miejsca zbrodni. Dziś znaleziono na miejscu eksplozji 16 wystrzelonych naboju i 3 maszyny piekielne. Sądzą, że napad ten zorganizowany został przez komitet macedońsko-bułgarski, celem przeszkodzenia odbywającym się obecnie rokowaniom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 listopada 1929.

### RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W Okręgowym Urzędzie Górniczym w Stanisławowie:

Mianowani:

Inż. Madejewski Ludwik, Referendarz w VII st. sł. — Radcą Górniczym w VI st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

Zurawska Anna, Urzędniczka Kancelaryjna X st. sł. — Adjuntem Kancelaryjnym w IX st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

Ekertówna Zofja, Urzędniczka Kancelaryjna XI st. sł. — Rejestratorem w X st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

W Okręgowym Urzędzie Górniczym w Drohobyczu:

Mianowana:

Didluchowa Józefa, Urzędniczka X st. sł. — Adjuntem Kancelaryjnym w IX st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

W Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym w Tarnopolu:

Mianowany:

Płaskowski Witold, prow. Urzędniczka VII st. sł. — Referendarzem w VII st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

W Urzędach Miar:

Mianowany:

Szaynok Władysław, prow. Legalizator w IX st. sł. w Lwowskim Okręgowym Urzędzie Miar — prow. Legalizatorem w VIII st. sł. z dniem 1. VII. 1929 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 268, z dnia 21 listopada 1929 r.)

## Wyjazd hr. Karoly'ego do Ameryki.

Michał hr. Karoly i jego żona otrzymali na przyjazd do Stanów Zjednoczonych zezwolenie, którego udzielił sekretarz stanu Stimson, upoważniając konsulat generalny Stanów Zjednoczonych w Paryżu do wizowania paszportów Karolyich.

Główny przywódca radykałów węgierskich od czterech lat starał się na próżno o pozwolenie na przyjazd do Ameryki, departament stanu bowiem za każdym razem odrzucał jego petycje, uważając Karoly'ego za osobistość niepożądaną w Ameryce.

Jak wiadomo, hr. Karoly odegrał rolę wybitną w przewrocie komunistycznym na Węgrzech i z tego powodu musiał uciekać, po zwycięstwie admirała Horthy'ego, ze swej ojczyzny i zamieszkał w Paryżu.

## Posel Bogomołow u Min. Zaleskiego.

Warszawa, 23 listopada. (AW.). Min. Zaleski przyjął wczoraj posła sowieckiego Bogomołowa w sprawie onegdajszych demonstracji nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowieckim we Lwowie. Minister wyraził ubolewanie z powodu tych zajęć i zapewnił posła, że wydane zostały zarządzenia, aby na przyszłość uniemożliwić podobne zajęcia.

## Proces arcybiskupa marjawickiego.

Warszawa, 23 listopada. (AW.). W poniedziałek 25 bm. sąd apelacyjny w Warszawie przystąpi do rozważania sprawy arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego, skazanego, jak wiadomo przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia.

## Przegląd ustawodawstwa.

Ukażął się w druku Nr. 76 „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 15 listopada 1929 r. Wśród szeregu rozporządzeń zamieszczone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 4 września 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Komunikacji w sprawie prowadzenia (przywozu) i przeprowadzenia (przewozu) z zagranicy niektórych zwierząt, surowców i przetworów pochodzenia zwierzęcego.

Zgodnie z tem rozporządzeniem zezwolony został przewóz i przywóz następujących przedmiotów: 1) wszelkiego rodzaju śledzi, dorszy, fląder, szprotów i raków, 2) pierza i puchu, 3) pranej lub wywapnionej wełny, 4) suchej sierści królików, zajęcy i wielbłądów, 5) suchych skór królików i dzikich zwierząt, 6) garbowanych skór futrzanych, 7) wygotowanych lub wywapnionych albo poddanych działaniu gorącej pary sierści, szczeciny, włosia, włosów i odpadków ze skór, 8) zupełnie suchych kopyt, racic, rogów i części rogów, 9) prasowanych racic, kopyt i rogów, 10) mąki kopytowej, racicowej, rogowej, kostnej, mięsnej i mięsokostnej. Przepisy zawarte w tem rozporządzeniu nie mają zastosowania w stosunku do Z. S. S. R., Łotwy i Litwy.

Pozatem ogłoszone zostało w tymże dzienniku ustaw rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 6 listopada br. w sprawie zwrotu cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz siodu.

# Sprawozdanie p. Ch. Dewey'a

za trzeci kwartał 1929 r.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, opracował doradca finansowy Rządu polskiego p. Ch. Dewey sprawozdanie za trzeci kwartał 1929 r. Sprawozdanie to ukazało się obecnie w druku.

P. Dewey część pierwszą swej pracy poświęca badaniu wykonania planu stabilizacyjnego, stwierdzając, iż funkcjonował on sprawnie.

Część druga sprawozdania poświęcona została szczegółowej analizie polskiego bilansu płatniczego. P. Dewey stwierdza, iż Polska, wobec konieczności odbudowy, wywołanej olbrzymimi szkodami wyrządzonymi przez wojnę, jak również dzięki rozwojowi naturalnych bogactw i przystosowania przemysłu do nowych warunków terytorjalnych i ekonomicznych kraju, znalazła się w konieczności potrzeb kapitałów w znacznie większej ilości, aniżeli mógł on być nagromadzony z wewnętrznych oszczędności w rozporządzalnym okresie czasu.

Rozważając szereg źródeł dochodowych polskich p. Dewey specjalną uwagę i nacisk kładzie na zagadnienie rozwoju turystyki obcokrajowców, co wpłynie nie tylko dodatnio na nasz bilans płatniczy, ale przyczyni się również do wielu pośrednich korzyści, płynących z poznania Polski przez cudzoziemców.

Wielką wagę widzi p. Dewey w zagadnieniu rozwoju transportu kolejowego w Polsce i poświęca tej sprawie część trzecią swego sprawozdania.

Najdogodniejszą i najkrótszą drogą przez środkową Europę, jest linia, prowadząca od portów Gdyni i Gdańska z nad Bałtyku do portów Rumunii, położonych nad Morzem Czarnym. P. Dewey podkreśla rozwój Gdańska i stwierdza, iż ze wzrostem handlu zagranicznego Rzpłtej port gdański nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim potrzebom i budowa portu Gdyni okazała się gospodarczą koniecznością. Te dwa porty umożliwiają Polsce bezpośredni kontakt z resztą świata. Niezbędnym jednakże warunkiem pełnego rozwoju tych dwóch portów jest dobrze zorganizowany system polskiego kolejnictwa.

Długość linii kolejowych w 1920 r. wynosiła 13.150 klm., w 1928 r. — 17.235 klm. Również poważnie wzrosła ilość lokomotyw, wagonów towarowych oraz osobowych. Przeciętna dzienna ilość załadowanych 15 tonowych wagonów wynosiła w 1920 r. 7.170, zaś w 1928 r. wzrosła do 17.410.

W dalszym ciągu swych rozważań na temat transytowego ruchu kolejowego p. Dewey przytacza dokonane już przez Polskę umowy z obcimi krajami, dotyczące taryf transytowych oraz będących obecnie w opracowaniu. Jest to dowiedzonym faktem, że w ślad za rozwojem kolei idzie rozwój życia gospodarczego.

Część czwartą swego sprawozdania poświęca p. Ch. Dewey zagadnieniu stabilizacji stosunków rolniczych. Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wielka część ludności polskiej, utrzymująca się z rolnictwa, a wynosząca 66% całej ludności Państwa polskiego mogła posiadać zadowalającą siłę kupną, aby tym sposobem przemysł krajowy mógł utrzymać pomyślny warunki rozwoju i dostatecznie pojemny rynek zbytu dla swych towarów. Ceny produktów rolnych znajdują się daleko w tyle za cenami przemysłowymi. Dla

naprawy tych niedomagań i uzyskania lepszych cen produktów rolniczych istnieje jedna tylko droga t. j. ulepszenia metod sprzedaży.

Polska posiada dobrze zorganizowany system rolniczych towarzystw spółdzielczych. Rząd jest wybitnie zainteresowany w rozwoju ruchu spółdzielczego i stara się wzmocnić mniejsze spółki przez zachęcanie ich do łączenia się w większe grupy, które dają gwarancję lepszemu personelowi fachowemu i silniejszej podstawie finansowej. Podstawy prawne spółdzielni wydają się być zdrowe i dobrze opracowane.

Część piątą i ostatnią swego sprawozdania p. Ch. Dewey poświęca analizie położenia gospodarczego Polski za okres sprawozdawczy, stwierdzając między innymi, iż Polska weszła już w tę fazę rozwoju, w której zmiany warunków ekonomicznych dokonywują się w sposób łagodniejszy i wahań stopy procentowej popytu konsumcyjnego i cen towarów nie przybierają tak ostrej i gwałtownej formy, jak dawniej. Stwierdzając stan pewnej depresji w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, równocześnie dodaje p. Dewey, iż niema żadnych oznak istotnego przesilenia gospodarczego, w rzeczywistości bowiem zachodzi możliwość nowego ruchu zwykłego w miarę realizacji tegorocznych zbiorów, zwłaszcza, gdyby miała nastąpić poprawa cen zbóż.

Sprawozdanie uzupełnione jest szeregiem tablic statystycznych.

Ponieważ ten gwałtowny przyrost uczniów będzie trwał nadal, tak, że w r. 1940 będziemy musieli zmieścić blisko 6 milionów dzieci w wieku szkolnym, przeto jest koniecznością powiększyć do tego czasu liczbę izb szkolnych przez dobudowę i wynajem conajmniej do 90.000 izb, podczas gdy dziś mamy 56.000. Do zwiększonej liczby uczniów potrzeba będzie również zaangażować dużo nowych nauczycieli, aby ich mieć w r. 1940 przeszło 90.000. Liczba nauczycieli wynosi dziś zaledwie 66.000.

Wreszcie problem nauczania nie da się rozwiązać bez pobudowania dla nauczycieli mieszkań. W r. 1940 potrzeba będzie 47.000 mieszkań nauczycielskich. Koszt pobudowania potrzebnych izb lekcyjnych i mieszkań nauczycielskich waha się, zależnie od programu budowy, od 3-ich do 5-ciu miliardów złotych, a wzrost wydatków budżetowych na nowe etaty nauczycielskie będzie wynosił w ciągu 10-ciu lat nowych 9 milionów złotych rocznie.

Nad referatem wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, utrzymana na wysokim poziomie i nacechowana głęboką troską o to, by nie utracić w Polsce największego z dobrodziejstw t. j. uzyskanego w ubiegłym roku dobrodziejstwa powszechnego nauczania. Dyskusja trwała do godziny 1 m. 30 w nocy. Zakończył ją pięknym przemówieniem Minister W. R. i O. P. p. dr. Sławomir Czerwiński. Z przemówienia jego widać głęboką wiarę, że mimo wszystkie piętzące się trudności, Polska nie powróci już nigdy do tego stanu, by pozwolić wyrastać niebezpiecznym dla przyszłości Narodu warstwom młodych analfabetów.

## Potrzeby szkolnictwa powszechnego w najbliższym dziesięcioleciu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zawezwał na dzień 14 listopada wieczorem na specjalne posiedzenie szereg najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego i działaczy oświatowych. Posiedzenie odbyło się w sali Rycerskiej na Zamku, w obecności P. Prezydenta. Przybył również szereg Ministrów i podsekretarzy stanu.

Posiedzenie zaczęło się od referatu dyrektora departamentu w Ministerstwie W. R. i O. P. p. Żłobickiego o temat: „Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorządy i Państwo w najbliższej przyszłości”. Prelegent wykazał najpierw, że w ubiegłym roku szkolnym stan re-

alizacji powszechnego nauczania objął z małymi wyjątkami prawie wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Liczba uczniów wynosiła 95,3% wszystkich dzieci, obowiązanych do nauki. Ten względnie pomyślny stan był bardzo ułatwiony przez to, że skutkiem wypadków wojennych liczba dzieci była niewielka, gdyż wynosiła tylko około 3.600.000, ale już w tym roku posypała się do szkół lawina dzieci z powojennych liczebnie wielkich roczników. Weszliśmy w okres gwałtownego przyrostu dzieci. We wrześniu rozległy się pierwsze grzmoty, zatrzeszczały więzania szkół, nie mogących pomieścić nawału zgłaszających się uczniów.

## O przyspieszenie sesji Rady Ligi.

Genewa, 22 listopada. (PAT). Sir Erick Drumond podał do wiadomości wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów, depeszę ministra Grandiego, w której ten ostatni prosi o rozważenie możliwości przyspieszenia sesji Rady Ligi Narodów ze względu na to, że wyznaczony obecnie termin koliduje z terminem konferencji morskiej.

Dr. STANISŁAW LEMPICKI. 4)

## Dante a Polska.

(Dokończenie.)

Ale jest znowu chwila w dziejach Polski, w której Dante jawi się na widowni nie jako cenny, starożytny autor i wielki artysta zamierzchłych wieków, ale jako głęboki symbol doli narodu, jako świadek, przewodnik i pocieszyciel. Są to najbliższe lata po klęsce narodowej 1863 roku. Pod znakiem Danteo i grozy jego »Piekiła« rodzi się wspaniała »Wojna« Artura Grottgera, o której mówi Antoniewicz, że »poczęła się w trwodze o ludzkość, a skończyła w myśli o Bogu«. I tu odbywa się wędrówka po piekle ziemskim, po piekle polskiem, po krainie, która jest syntezą występku i zła, tkwiącego w trzewiach ludzkich.

Tylko że przewodnikiem artysty-wizjonera nie jest już ani Wergilusz ani Dante, ale Beatryks, umiłowana Beatryks, do której tak rzekł na początku: »Prowadź mnie tam, gdzie wre wojna, gdzie jej stanę oko w oko, gdzie mnie ona zasmuci, zastraszy, przerazi i obrzydni!«

»Wojna« Grottgrowska poczęła się z »Przedświtu« i »Psalmów« Krasńskiego, a duch Danteo unosił się nad jej kartonami.

Równocześnie niemal zwraca się do Danteo i inny Polak: poeta, lirnik mazowiecki, rzeźbiarz, wielbiel Włoch i włoskiego piękna, Teofil Le-

nartowicz. 10 maja 1865, w 600-ną rocznicę urodzin Danta, pisze na prośbę Komitetu florenckiego wiersz, który tam został odczytany w przekładzie włoskim. »Na posąg Danta!«

Poeta mówi o piekle; nowe piekło chce pokazać wieszczowi florenckiemu: sybirską martyrologję Polski po r. 1863, rzeź Ormjan na Kaukazie, więzy austriackiej Wenecji.

Wiersz swój nazwał »improwizacją od Polski«, bo przemawiał tu jako polski emigrant i tułacz do wielkiego włoskiego wynańca z przed wieków. Mówił do kamiennego posągu Danta, bo żywi narodu jego słuchać już nie chcą; wołał do niego, który zgłębił tajnie piekiła, czyścica i nieba, o pociechę i wieszczbę:

„Gdy żywi przeszli w kamienie,  
Głazy niech wieszczą narodom...  
O duchu Danta szlachetny,  
Niech mi twe słowo zawieści  
Wielki początek wolności,  
I strasznej koniec boleści.  
A pielgrzym z ziemi niewoli,  
Na włoskie rzucen wybrzeże,  
O stopy twego posągu  
Szczęśliwem czołem uderzę.  
I jak dziś ciernie przynoszę,  
Co się po ziemi mej plotą,  
Przyniosę-ć serca Polaków  
I gałąź lauru złotą.“

Taka była apostrofa polskiego wynańca, wystosowana do włoskiego poety w szczęśliwszej od Polski Italji.

Minęło znowu lat wiele. Kult Danta w Polsce nie miał już doznać żadnej przerwy, ale wzmagał się i rósł stale, w poezji, w literaturze pięknej, w nauce.

Pod wpływem Dantejskiego »Raju«, tworzy ten sam Lenartowicz, swoją przesliczną wiejską »Diwinę«, swój prymityw »Boskiej Komedji«, niby wygrany na fujarze pastuszej, albo malowany przez wiejskiego malarza w przydrożnej kapliczce. Pisze »Zachwycenie« i »Błogosławioną«, subtelny, prerafaelicki artyzm kryjąc w prostocie i naiwności przedstawienia, niby w wiązance polnych kwiatów.

Ulega urokowi Danta Asnyk i Kocnopnicka, pod wpływem Włoch rozszerzająca skalę swej twórczości, ulegają temu wpływowi i inni poeci nasi drugiej połowy XIX stulecia.

Badaniu Danta poświęcają się: Wiszniewski i Jocher, Siemieński i Lewestam, Mecherzyński i Kraszewski, Tyszyński i Prusinowki.

Nad wszystkich wybija się Julian Klaczko nie tylko przez swoje mniejsze, francuskie i polskie artykuły o Dantem, ale przede wszystkim przez słynne »Wieczory Florenckie«, owe nierównane dialogi Bokacuszowe czy Kastiljonowe, o których bez przesady powiedział St. Tarnowski: »Ta rozprawa rozjaśniła zagadkę dantejską, a to, co w niej odnosi się do Michała Anioła, otworzyło przedemną nowe i nieznane widoki.«

Ku końcowi XIX-go i w początkach XX-tego wieku, aż po dzień dzisiejszy, ruch badawczy nad Dantem w Polsce przechodzi z dziedziny literackiej, opartej na intuicji i wycuciu estetycznym, w dziedzinę badań i przy czynków szczegółowych, o charakte-

rze więcej scienceficznym, do badań niby wygrany na fujarze pastuszej, alwnoległym strumieniem płynie literatura popularyzacyjna.

Już w drugiej połowie XIX wieku zabrano się do przekładania innych dzieł Danteo, poza »Boską Komedją«. Gustaw Ehrenberg daje w roku 1880 pierwszy przekład polski »Vita Nuova«, Siemieński, Faleński i inni tłumaczają wyjątki z »Biesiady« i »Kancjonarza«.

Lata 1899, 1900 i 1906 przynoszą niepospolity czyn na polu polskiej znajomości Danteo: wspaniały, jeden z najlepszych w Europie, przekład »Boskiej Komedji« Danteo, pióra Edwarda Porębowicza, ten przekład o którym słusznie powiedziano: »W rozumiejącej i współczującej duszy tłumacza dokonywa się tu ponownie akt twórczy«.

Przekład Porębowicza, świetnego znawcy włoszczyzny, erudyta, myśliciela i — powiedzmy śmiało — znakomitego poety, jest ukoronowaniem całej polskiej akcji recepcyjnej w stosunku do twórczości Danteo.

Dopiero ostatnie lata zaznaczyły się nową falą tłumaczeń z Danta: Artur Górski i Waław Teofil Husarski występują z nowymi tłumaczeniami »Życia Nowego«, dr. Kazimierz Sochaniewicz daje sumienny przekład traktatu »De Monarchia«, a Juljusz Feldhorn przekład »Pieśniarza« Danteo. Nie ulega zaś wątpliwości, że w tece Edwarda Porębowicza — jak świadczą ogłoszone próby — spoczywają przekłady »Opere minori«, mo-

## Wyjaśnienie w sprawie fabryki „Merkury“.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie pogłoski, jakoby Miejski Zakład Aprowizacyjny względnie Gmina m. Lwowa skutkiem wypiekania chleba za pośrednictwem Fabryki »Merkury« poniosła straty w sumie 500.000 zł. Kompetentne czynniki wyjaśniają co następuje: Komisja aprowizacyjna Rady Przybocznej uchwalając w swoim czasie zaciągnięcie pożyczki w Banku Rolnym na akcję tworzenia rezerw zbożowych postanowiła jednogłośnie oddać wypiek chleba Zakładom przemysłowym »Merkury i przyznać im kredyt towarowy z tytułu pobierania mąki przez tę firmę z Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego. — Na zabezpieczenie powyższego kredytu pobrano wkłasy kaucyjne i rozpoczęto wypiek chleba z akcji rezerw zbożowych. Od chwili wejścia w życie umowy z »Merkurym« do sierpnia b. r. wydano tej piekarni mąki, względnie zboża na około 2 miliony złotych.

Przez cały czas trwania stosunku handlowego »Merkury« punktualnie regulował swoje zobowiązania. Dopiero w lecie b. r., mając trudności płatnicze wniósł »Merkury« do Zarządu M. prośbę o rozłożenie spłaty zapadających zobowiązań na dłuższy okres czasu.

Zarząd m. Lwowa do prośby tej nie przychylił się, lecz przeciwnie pod groźbą natychmiastowego wdrożenia kroków egzekucyjnych spowodował hipoteczne zabezpieczenie pretensji Gminy, względnie Zakładu Aprowizacyjnego na fabryce »Merkury«. — Przytem, celem zabezpieczenia spłaty ustanowionych odsetek (12% rocznie) i ewentualnych kosztów zhipotekowany dla ostrożności zapis kaucyjny określono na sumę 500.000 zł.

Odnosna pretensja Gminy, względnie Zakładu Aprowizacyjnego znajduje pokrycie hipoteczne w granicach hipotecznych obciążeń tej fabryki dochodzących do około 500.000 zł., podczas gdy wartość Zakładów Przemysłowych »Merkury« została oszacowana ostrożnie przez Wydział techniczny Magistratu na przeszło 1,700.000 zł.

że piękniejsze, może wartościowsze od tamtych.

Nie możemy wdawać się na tem miejscu w ocenę naszej literatury naukowej o Dantem, plonu kilkunastu lat ostatnich. Jest ona poważna zarówno cyfrowo, jak i jakościowo. Na pierwsze miejsce, obok monografji Porębowicza o Dantem i jego rozpraw pomniejszych, wysuwają się rozprawy kś. Konst. Michalskiego, Pinińskiego i Rubczyńskiego z zakresu filozofji Dantego, prace o Dantem-polityku Abrahama, Kostaneckiego, Krzyżanowskiego i Handelsmana, prace kś. Michalskiego i Aleks. Birkenmajera o stanowisku Danta wobec kultury średniowiecznej, wreszcie ogólne rozprawy o Dantem s. p. Konstantego Górskiego.

Zakończymy wspomnieniem o ostatnim pojawieniu się Dantego w momencie przełomowym dla Polski.

Bo jest coś osobliwego w tem pojawieniu się florenckiego wieszczka w chwilach ważnych dla Polski.

Zjawę wywołał tym razem, czy odzuch tylko jej obecność Artur Górski, autor najlepszej dotąd książki o Mickiewiczu, autor »Monsalwatu«.

Pisząc w sierpniu 1914 roku, w chwili wybuchu wojny światowej, przedmowę do swego przekładu »Nowego Życia«, kreślił te oto słowa do młodzieży:

»Dzieło to, utkane z światła i miłości, oddaję w ręce Czytelników, w nadziei... że doszedłszy do rąk młodych, w których spoczywa część przyszłości naszej, doda niejednemu

W końcu zauważa się, że w powyższej pretensji są zaangażowane wyłącznie pieniądze udzielone przez Polski Bank Rolny na prowadzenie

akcji rezerw zbożowych, które są wykluczone od użycia ich na inne cele komunalne. Własne fundusze Gminy nie są w tej akcji zaangażowane.

## Głos francuski o sukcesach polskiej dyplomacji.

W dłuższym artykule p. t. »Rola Polski w pacyfikacji Europy wschodniej« p. Jan Dauriac wykazuje w dzienniku »L'Homme Libre« w wysokim stopniu dodatnie rezultaty, osiągnięte przez dyplomację polską w ciągu ostatnich kilku lat. Dzięki niej, nie zważając na trudności, które przeżywa obecnie Europa, Polska potrafiła prawdziwie po mistrzowsku przeprowadzić politykę zagr. o szerokim polocie.

Umowa handlowa z Rumunją otwiera jej drogę do morza Czarnego. Przez Czechosłowację znajduje się ona w ścisłym kontakcie z Małą Ententą. Z drugiej strony, zawarcie ugody likwidacyjnej z Niemcami pozwala spodziewać się, że stosunki handlowe między obu krajami wejdą prędko na tory normalne. Nareszcie na północy — polski Minister Spraw Zagranicznych nie zaniedbuje utrzymania ścisłego porozumienia z państwami bałtyckimi, aby otworzyć Polsce szersze rynki na Bałtyku.

Jedyny rozdzwięk stanowi stanowisko Litwy, która, jak widać z ostatniego oświadczenia Zauniusa, trwa przy polityce Waldemarasa wobec Polski. Nowy premier litewski — oświadcza p. Dauriac — uważa najwidoczniej, że biednym chłopom litewskim wystarczą błota, na których mieszkają, i że opozycja na wszystkich frontach jest najlepszym sposobem wywołania w Europie zainteresowania tym krajem.

Ostatnia podróż p. Hołówki do państw bałtyckich wywołała szczególny gniew ze strony Zauniusa. Jest to najlepszym dowodem sukcesów, odnoszonych stale przez Polskę w Łotwie i Estonji, które ostatecznie stanęły na stanowisku szczerze przyjaźni wobec ich południowego sąsiada słowiańskiego.

Podróż p. Hołówki wywarła natomiast głębokie wrażenie w Moskwie, gdzie zdają sobie sprawę z niepowodzenia propagandy komunistycznej wśród ludów bałtyckich. Zdenerwowanie, które wykazuje Stalin, ma swoje źródło jeszcze i w sytuacji wewnętrznej, która komplikuje się z powodu zatargu z chłopami o zboże. Polska odgrywa między Rosją a Europą rolę pośredniego terenu, na którym niechybnie rozegra się los Związku Republik Sowieckich, gdyż od stosunków polsko-rosyjskich zależy głównie wejście Rosji do koncernu wielkich państw europejskich.

Obecną swą polityką zagraniczną Polska niewątpliwie przygotowuje się do odegrania wyznaczonej jej roli. Należy się spodziewać, że z chwilą, gdy znajdzie ona mocne oparcie na północy i południu, nie mówiąc już o zachodzie, będzie ona się czuła dość silną dla rozpoczęcia dzieła pacyfikacji wschodniej Europy, które przypadło jej w udziale, i które po załatwieniu się z planem Younga, stanie się głównym zadaniem demokracji zachodnich.

## Z sali koncertowej.

### Koncert laureatów warszawskiego konserwatorjum.

Dzięki inicjatywie Kasyna i Koła lit.-art. miał Lwów sposobność zapoznać się na koncercie czwartkowym z dwoma młodymi, nieprzeciętnie uzdolnionymi skrzypkami polskimi, Stanisławem Tawroszewiczem i Władysławem Wochniakiem. Obaj wyszli z klasy prof. Wacława Kochańskiego, którego pracy pedagogicznej przynoszą prawdziwy zaszczyt. P. Tawroszewicz zwraca uwagę swym

sercu odwagi do wiary w to, co czyste i wierne. Odwagi tej trzeba nam teraz i zawsze, ale przede wszystkim teraz. Chwila, która zaskoczyła nas niespodziewanie, jest nocną godziną, przed jutrznią. Godzina taka zowie się wigilją, czuwaniem. Długie to są i głuche godziny, pełne niespokojności, pełne i krwi. Wielu czuwa i śledzi znaki na niebie. A wielu śpi«.

W godzinie czuwania, w godzinie wigilji polskiej, z której narodzić się miała wojna powszechna i odrodzenie Ojczyzny naszej, przestroga Dantego stanowią więc znowu przy Polsce, przewodnicząc jej nowe życie.

»Ale to musi być nowe życie! — mówi dalej Artur Górski. — »Nikt go nam dać nie może, nie przyjdzie też samo, jak przychodzi wiosna uśmięchnięta. Trzeba się duchem podnieść ku niemu. Trzeba je tworzyć ze światła i miłości, strącając z niego wszystko, co mętne i blade; bo głęboka powaga życia, groźna i zachwycająca, nie znosi na długo tego, co mętne albo blade«.

Tak przemawiał w obliczu łun wojennych i idącego dnia sądu, pisarz polski. Ale przemawiał z ducha Dantego i jakby jego językiem.

I to było ostatnie słowo autora »Boskiej Komedji« do Polski niewolnej.

Słuchajmy teraz często i uważnie, co i jak mówić będzie do nas wieszcz florencki w wolnym państwie naszym...!

bardzo pięknym, metalicznym tonem i daleko posuniętą techniką, pewną i precyzyjną, o zakroju wirtuozowskim. Co się tyczy interpretacji czuje się na razie swobodny głównie w zakresie mniejszych form, w większych natomiast daje się zauważyć pewne skrupowanie, zupełnie zresztą zrozumiałe u tak młodego skrzypka, pewna pedanterja, którą położyć należy wyłącznie na karb zaakcentowania zbyt jednostronnego problemów technicznych.

Młodszy od niego, bo zaledwie piętnaście lat liczący p. Wochniak jest talentem wprost fenomenalnym. Poza głębokim tonem i również wysoko posuniętą techniką wybija się u niego na pierwszy plan niezwykła w tym wieku dojrzałość ujęcia, zadziwiająca nieomylnie frazy muzycznej, nadająca jego grze piętno wysoce indywidualne. Ten młody chłopiec przeżywa każdą oddaną przez siebie kompozycję, wkładając w nią nierzadko więcej treści wewnętrznej, niż ona jej z natury posiada; jest to dla jego genialnej osobowości muzycznej fakt zupełnie naturalny i sam przez się zrozumiały, stąd ujmująca prostota i brak wszelkiego efekciarstwa, tak częstego niestety u t. zw. »cudownych dzieci«. Jakąkolwiek drogą pójdzie w przyszłości rozwój jego talentu, to jedno jest pewnym, że posiada przed sobą wielką przyszłość\*).

Audycję porzeczła interesująca prelekcja prof. Wacława Kochańskiego o polskich królach skrzypcowych, której tematem była opowieść o losach i życiu Karola Lipińskiego i Stanisława Barcewicza. Składając hołd tym dwóm wielkim muzykom polskim dołączamy do słów Szan. Prelegenta serdeczne życzenia, by młodzi laureaci Konserwatorjum warszawskiego, wstępując w ich ślady, stali się nową chlubą naszej Sztuki.

Stefanja Łobaczewska.

\*) Akompanjował muzykalnie prof. Lefeld z Warszawy.

Na fali dnia.

## Jak szybko pędzi plotka?

Lwów lubi strasznie plotki. Rodowity Lwowianin może być dumny z tego, że wśród licznych rekordów jego ukochanego grodu, rekord plotkarski jest również bardzo wysoki.

Ludzie we Lwowie interesują się bardzo gorliwie cudzemi sprawami, prowadzą w tym kierunku specjalne wywiady i rejestry najświeższych, sensacyjnych wiadomości, a zagłębienie do cudzej kieszeni, korespondencji, sygnali i szpiarni należy u wielu Lwowianek i Lwowian do zajęć szczególnie miłych.

Nie widzą swego pod nosem, ale zato dokładnie widzą cudze pod lasem; dostrzegają ździebelko w kieszonce od kamizelki u bliźniego, ale nie widzą belki, którą dźwigają w swem własnym oku, czy na swem własnym, tkliwym sumieniu.

Ponieważ więc plotkarstwo ma wielu miłośników i miłośniczek, a kto wie, czy w ostatnich czasach nawet nie więcej miłośników..., więc nie od rzeczy będzie przytoczyć ciekawe wyniki obliczeń pewnego »amerykańskiego« autora, dotyczących plotki.

Autor ów obliczył z matematyczną dokładnością szybkość rozchodzenia się plotki, tak, jak niegdyś obliczono szybkość spadania ciała w powietrzu.

Wedle doniosłych badań wspomnianego filozofa i socjologa, plotka zdobywa sobie swój rynek, swoją arenę, w sposób nieprawdopodobnie szybki. Porusza się niemal tak błyskawicznie, jak światło.

Dzieje się to w sposób następujący: O godzinie 8-mej rano stała się gdzieś, w jakiejś zacnej familji arabska awantura.

Życzliwy sąsiad opowiedział o tem o godzinie kwadrans na 9-tą trzem swoim miłym przyjaciółom. Ci pośpieszyli coby prędzej podzielić się »sensacją« z swoimi znajomymi, tak, że każdy w najbliższym kwadransie (tj. do godz. pół do 9-tej) zakomunikował sensację dalszym trzem osobom.

O pół do 9-tej znajduje się więc w posiadaniu plotki ogółem — 13 osób. Otóż, jeśli zacna »robota« idzie dalej tym torem, tj. jeśli ostatnie trzy osoby opowiedzą rzecz w następnym kwadransie znowu 9-ciu osobom (każda jednej trójce), a te znowu dalszym itd. itd., to — jak oblicza wynalazca — rozpowszechnienie się plotki można przedstawić w takiej oto tabeli:

O godz. 9-tej będzie znano plotkę 242 osób, o kwadrans na 10-tą — 364 osób, o pół do 10-tej 1093 osób, a trzy kwadrans na 10-tą — 3.280 osób, o 10-tej — 9.841 osób, a pół do 11-tej przed południem wszyscy mieszkańcy dorodzi 50-ciotysięcznego miasta będą dokładnie poinformowani o tem, że p. X. wylała na głowę swemu małżonkowi przed dwiema i pół godzinami kurbeł ukropu.

Nasz statystyk uważa takie rozchodzenie się plotki za rzecz normalną. Tak się rozchodzi plotka, jeśli plotkarze są ludźmi umiarkowanymi, a plotka sama nie przedstawia znowu niczego niezwykłego.

W miarę większego nasilenia obu tych elementów, plotka może się rozchodzić znacznie prędzej. Jeśli np. pierwszy posiadacz jakiejś sensacji politycznej albo »niebywałego« skandalu, opowie swoją ceną wiadomość nie trzem ale dziewięciu »przyjaciółom«, to już o godzinie 9-tej może się ona znajdować w posiadaniu 11,111 osób, a w kwadrans potem będzie dobrze poinformowanych aż 111,111 dojrzałych i zdatnych do dalszego plotkowania obywateli.

Czyż zatem istnieje jakaś potężniejsza istota od Plotki, i jakiś gorszy instrument od paskudnej, plotkującej gęby ludzkiej?

Wiedział już o tem dobrze stary Ezop, gdy gościom swego pana opowiadał mądrą dykterykę o jeziorach...

# KRONIKA

|                                 |   |
|---------------------------------|---|
| Listopad<br><b>23</b><br>Sobota | <b>KALENDARZ</b><br>Rz.-kat. Klemensa<br>Gr.-kat. Erasta              |
|                                 | Wschód słońca g 7 m 09<br>Zachód „ „ 15 „ 35<br>Długość dnia g 8 m 26 |
|                                 | ...   |

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI

Sobota, 23 listopada o godz. 3.30 „Złota za mur graniczny“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej (ceny najniższe).

Sobota, 23 listopada o godz. 7.30 wiecz. „To możesz opowiadać swojej babci“ wisłoka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Niedziela, 24 listopada o godz. 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, ceny zniżone.

Niedziela, 24 listopada o godz. 7.30 w. „Artyści“ sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach.

### TEATR MAŁY.

Sobota, 23 listopada o godz. 7.30 wiecz. „Słomiani Wdowcy“.

Niedziela, 24 listopada o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan“.

Niedziela, 24 listopada o godz. 7.30 w. „Słomiani wdowcy“.

Poniedziałek, 25 listopada, o godz. 7.30: „Słomiani wdowcy“.

Z Teatru Małego. Dziś, w sobotę, dnia 23 bm. i jutro, w niedzielę, dnia 24 bm. wieczorem wesoła, pełna humoru i słonecznej pogody komedia Hopwooda „Słomiani wdowcy“.

„Proces Mary Dugan“, rozgłośna sztuka amerykańska zostanie powtórzona w Teatrze Małym w niedzielę, dnia 24 bm. popołudniu o godz. 3.30 po cenach popołudniowych. Świetna ta sztuka więcej powtórzona nie będzie, jest zatem ostatnia okazja zobaczenia jej.

### TEATR REWIJI GONG:

W sobotę, 23 bm. „Ostrożnie na zakrętach“, rewja w 14 przejsiach. Codziennie stale dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

W niedzielę 24 bm. „Ostrożnie na zakrętach“, rewja w 14 przejsiach. Codziennie stale dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

W poniedziałek, 25 bm. „Ostrożnie na zakrętach“, rewja w 14 przejsiach. Codziennie stale dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wiecz.

### REPERTUAR KINOTEATROW:

- APOLLO: „Dzika miłość“.
- CASINO: „Grzesznica z Montparnassu“.
- CHIMERA: „Zony szalone“.
- COLOSSEUM: „Niebezpieczny Szlak“.
- FATAMORGANA: „Asfalt“.
- GRAZYNA: „Policmajster Tagiejew“.
- KOPERNIK: „Erotikon“.
- LEW: „Gra namiętności“.
- MARYSIENKA: „Erotikon“.
- LUNA: „W lasach polskich“.
- OAZA: „Grzechy ojców“.
- PALACE: Film dźwiękowy „Czterech djabłów“.
- PAN: „Carewicz“.
- PASAŻ: „Tom-Mix“.
- POLONJA: „Zachia córka Szeika“.
- PROMIEN: „Mężczyzna z przeszłości“.
- STYLOWY: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.
- UCIECHA: „Miłość Beduina“.

Za zezwoleniem władz szkolnych odbędzie się w XI Gimnazjum dnia 24 bm. o godz. 6-tej wiecz. uroczysty wieczór, urządzoney przez Czytelnię Uczniów ku uczczeniu rocznicy listopadowej r. 1830 i bojów o Lwów 1918. Na program złoży się sztuka p. A. Cwikowskiego pt. „Juljan Stanisławowicz“.

Niedzielne popularne wykłady z higieny. W niedzielę, 25 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Marysienka“ odbędzie się wykład doc. dra Tadeusza Wiczynskiego pt. „O chorobach wenerycznych i ich następstwach u kobiet“. Wstęp wyłącznie dla kobiet. Wykład ilustrują liczne przezroczca.

Staraniem Komitetu opiekującego się Bursą im. św. Stanisława Kostki odbędzie się 24 bm. o godz. 7 wieczór w sali Tow. Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 17, na Jochód Bursy koncert i przedstawienie amatorskie.

Poświęcenie nowej firmy. Dnia 16 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie składu aparatów i przyborów fotograficznych pod firmą Scherffa i Skornego we Lwowie, ul. Sobieskiego 5. Poświęcenia lokalu dokonał ks. kan. Scherff. P. Skorny jest długoletnim fachowcem i współpracownikiem firmy Władysław Borzemski, a ostatnio firmy Barwik i Borzemski. Obaj spółnicy jako młodzi i solidni kupcy, znani są w szerokich sferach i dają pełną rękojmię za towar pierwszorzędny oraz szybką usługę.

Drużyna wioślarsko-żeglarska młodzieży kolejowej urządza Wielki Poranek dnia 24 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w kinie „Grażyna“. Program: 1) Uśmiech losu, 2) Sceny z życia polskiej marynarki wojennej.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 6 popołudniu w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 1. 4) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. K. Weigel przedstawia pracę własną p. t. „O triangulacyjnej bazie pod Kołomyją“. 2) Prof. dr. J. Tokarski przedstawia pracę własną p. t. „O nowych skalach magmowych w Pieninach“.

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci dyrektora Mieczysława Sołtysa, złożyli Dyrekcja i grono profesorów Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, na zasilenie funduszu wydawniczego kompozycji Mieczysława Sołtysa kwotę 220 zł. w kancelarii Polsk. Tow. Muzycznego we Lwowie.

Posiedzenie pełnego Komitetu Obchodu Dekertowskiego we Lwowie odbędzie się 27 niedzielę, dnia 24 listopada br. o godzinie 11.30 przedpołudniem w sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Nabożeństwo Żalobne za spokój duszy śp. dyr. M. Sołtysa, nieodżałowanej pamięci prezesa Związku Muzyków - Pedagogów, odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 9 rano, w kościele św. Mikołaja. — Do wzięcia licznego udziału w Nabożeństwie zaprasza Wydział Polsk. Związku Muzyków-Pedagogów.

„Scena Gwiazdy“ urzędza 24 bm. uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznic listopadowych. Wystawiony będzie dramat Stefana Zeromskiego „Ponad Śnieg“, w pierwszorzędnej obsadzie. W przedstawieniu bierze udział symf. orkiestra „Gwiazdy“, która pod kier. prof. K. Abratowskiego wykona utwory Moniuszki, Chopina i inne. Ceny miejsc popularne. Początek o godz. 7 wiecz.

## Akademja poselska.

Staraniem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Województw Południowo - Wschodnich odbędzie się dnia 24 listopada b. r. o godz. 17-tej w sali Ratusza Akademja poselska.

Przemawiać będą: poseł Janusz Radziwiłł prezes komisji sejmowej dla spraw zagranicznych, oraz poseł dr. Henryk Loewenherz, prezes grupy poselskiej B. B. W. R. dla spraw zagranicznych.

Promocja. Dzisiaj o godz. 12-tej w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza promocja na doktora filozofji naszej sprawozdawczyni muzycznej, p-ni Stefani Łobaczewskiej. Promotorem był prof. dr. Chybiński. Do życzeń, składanych naszej Szanownej Koleżance ze stron wielu, przyłącza się w całej pełni i redakcja „Gazety Lwowskiej“, która chlubi się jej cennem współpracownictwem.

## Odślonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Rokitnie.

W Rokitnie pow. sarneńskiego, w miejscowości położonej blisko granicy, wzniesiony został pomnik pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Inicjatywę do wzniesienia pomnika dał dowódca 18 baonu KOP., mjr. Szmuniowski, tworząc komitet budowy, do którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa ze wszystkich sfer społecznych. Komitet ten, po przeszło rocznej pracy, zebrał drogą dobrowolnych składek odpowiedni na budowę pomnika fundusz.

Odślonięcia pomnika dokonał gen. Wołkowicki, dowódca 27 dyw.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą polową, po której podniósł kazanie o zasługach Marszałka Piłsudskiego wygłosił ks. infułat Sznarbachowski. Po odślonięciu pomnika przemówienia wygłosili: prezes komitetu mjr. Szmuniowski, poseł Michał Wawrzynowski, płk. Sobieszcza, dyr. Baraż i burmistrz Baranowski.

Pomnik (popiersie) wykonany został z piaskowca przez mjra Miśszewskiego, artystę rzeźbiarza, której to pracy podjął się twórca bezinteresownie. Popiersie umieszczone zostało na słupie granitowym. Na cokole pomnika wyryte zostały sentencje: »Idą czasy, których znamięm będzie wyścig pracy«, »Być zwycięzo-



Za spokój duszy śp. Wacława Iwaszkiewicza, pogromcy Niemców pod Rygą, generała Wojsk Polskich, Obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich, odbędzie się dnia 25 listopada 1929 r. o godzinie 9.30 przed Głównym ołtarzem w kościele OO. Bernardynów we Lwowie Nabożeństwo Żalobne.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zaprasza całe społeczeństwo lwowskie do gremialnego wzięcia udziału w Nabożeństwie Żalobnem.

Francuski odczyt o psychotechnice. Staraniem Sekcji psychologicznej Polskiego Towarzystwa Filozoficznego wygłosi w niedzielę, 24 listopada br. o godz. 19 P. J. M. Lahy odczyt p. t. „La Psychotechnique en France Méthode générale et applications“. Prelegent znany z wielu prac naukowych z dziedziny psychologii stosowanej jest jednym z głównych pionierów i organizatorów ruchu psychotechnicznego we Francji. Dzięki jego pracy i zdolności organizacyjnej powstał w 1924 r. w Paryżu ogromny Instytut Psychotechniczny przy Towarzystwie Komunikacji miejskich, zatrudniającem przeszło 30.000 pracowników. Od chwili powstania jest p. Lahy kierownikiem Instytutu i pracując szereg lat w tej dziedzinie poczynił wiele cennych i interesujących spostrzeżeń i doświadczeń, które uwzględni w swym niedzielnym odczycie. Odczyt odbędzie się w sali posiedzeń Seminarjum Filozoficznego Uniwersytetu. (ul. Marszałkowska 1. r. (I. p.). Wstęp wolny.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie programowo - budżetowe Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 30 listopada br. o godz. 11-tej w sali sesyjnej Wojewódz-

twa we Lwowie. Na porządku dziennym program prac i budżet Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie na 1930 r. Udział w Ogólnem Zgromadzeniu mają dwaj delegaci Komitetów powiatowych, miejskich lub kolejowego z prawami powiatowych. Ze względu na ważność spraw, prosimy delegatów o niezawodne przybycie.

Noworodek w koszu w piwnicy. Wczoraj rano zawiadomiono Wydział śledczy, że w rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego 25 znaleziono w piwnicy w koszu zwłoki noworodka. Na miejsce udał się aspirant Balicki z Wydziału śledczego, który przeprowadził dochodzenia. Wynik dochodzeń jest na razie nieznany.

Zamach samobójczy służącej. Wczoraj wieczorem skończyła z II p. na bruk w rzeczywistości przy ul. Sądowej 6, 20-letnia służąca Tadjana Harcówna. Desperatka doznała złamania kręgosłupa. Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala powiatowego. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie zawiedziona miłość.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

— o —

SEZONOWE KRADZIEŻE. Romanowska Marja, zam. w Spasowie pow. Skalat, doniosła policji, że gdy przejeżdżała swem autem LW. 90953 ul. Szajnochy, gdzie z powodu zatabowania ruchu zmuszona była się zatrzymać, nieznany sprawca skradł jej z auta futro podróżne wierzch żrebacki, podbite kangurami, wart. 2.000 złotych. — Nieznany sprawca skradł z przedpokoju mieszkania Sztarkmana Jonasa, zam. przy ul. Rzeźnickiej 15 futro męskie czarne, podbite kołtami syberyjskimi, wart. 2.500 zł.

ZATRZYMANY NA GORĄCYM UCZYNKU. Wczoraj aresztowany został przez policję Kozak Stanisław, karany i notowany, bez zajęcia, jako przytrzymany na gorącym uczynku włamania do mieszkania Stefani Brojs, urzęd. pryw. zam. przy ul. Obozowej 4 gdzie w celach kradzieży przygotował sobie garderobę, wart. około 5.000 zł.

POSZKODOWANA POZNAŁA ŻŁODZIEJA. Władze policyjne ujęły niejakiego Buczkowskiego Franciszka, lat 17, bez zajęcia i miejsca zam. za kradzież torebki ręcznej, zawierającej 1 dolarówkę oraz 3 zł. gotówką, którą to torebkę zaraz po kradzieży sprzedawał na pl. Sołskich. Został on przez poszkodowaną Margel Helenę w czasie dokonywania tej transakcji poznany, a następnie aresztowany.

### ZNALEZIENIE PODRZUTKA.

Ostapijczuk Gabryel, dozorca rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 8 a doniósł, że w klatce schodowej tejże rzeczywistości, znalazł podrzucone dziecko płci męskiej lic. około 4 tygodni. Dziecko oddano pod opiekę Komis. miejsk. dz. II., zaś za matką wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻ SREBRA. Friedman Marceli, zam. przy pl. Akademickim 4, zawiadomił władze policyjne, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania, skąd skradli kasetkę ze srebrem, oraz porozbijali szafy i biurka. Szkoda narazie niestwierdzona.

STAŁA RUBRYKA. Dziś aresztowani zostali: Schwarz Izak, za posiadanie rzeczy pochodzących z kradzieży, oraz czynne targnięcie się na fukcji. P. P. w służbie — Handziuk Zdzisław, jako podejrzany o kradzież z włamaniem na szkodę N. Lisa, zam. przy ul. Na Bajki 32. — Fiałkowski Feliks oraz Jarosz Edward, obaj za opilstwo i wywołanie awantury w »Grocie« przy ul. Szajnochy.

Fotograficzne Aparaty i Przybory poleca nowoutworzona firma **SCHERFF & SKORNY** Lwów Sobieskiego 5. Telefon 35-04.

## Tygodniowa Bibliografja Regionalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 8 do 14 listopada 1929 r.

Cholodecki Białynia Józef: Z przeszłości gmachów wojskowych we Lwowie. Lwów 1929. Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. str. 33, nrb. 4. 80.

Ciembroniewicz Józef: Oszczędnością a pracą. [Tytuł tylko okładowy]. Wydanie czwarte. Lwów 1929. Nakładem Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. str. 10, 80.

Dzieje objawienia Bożego w Starym Testamencie podręcznik dla pierwszej klasy gimnazjalnej wyd. 2-gie. Lwów 1929. zob. Thullie Kazimierz ks. dr.

„Haliczanin“ powszechny kalendarz zastoso- wany do potrzeb wszystkich mieszkań- ców Małopolski i Wschodnich Kresów na rok pański 1930 który jest rokiem zwyczajnym liczącym 365 dni. Kalendarza tego r. 7. (Lwów) [1929] Nakładem Drukarni i Litografji Piller-Neumanna we Lwowie. str. nrb. 29, 96 LVIII nrb. 32, 40.

[Horatius, Quintus Horatius Flaccus] — Poezje Horacjusza z dodatkami horacjanistów polsko-lacińskich opracował Tadeusz Sinko prof. Uniw. Jagiellońskiego. Wydanie trzecie poprawione i ilustrowane. Lwów - Warszawa 1929. Książnica-Atlas. str. LI. 270, 10 rycin poza tekstem. 80.

Jednodniówka [Nadpis:] Lwów w październiku 1929. „Sokół IV“ — Lwów wydana przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół IV“ we Lwowie z powodu Jubileuszu 25 lecia założenia Gniazda 1904—1929. [Tytuł tylko okładowy] (Odpowiedzialny za redakcję: Antoni Pelczarski). (Z drukarni i litografji Piller-Neumann we Lwowie). str. 15, 40.

[Ogół] Oo ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej. Koleżanki i Koleźny. Stoimy u progu wyborów... [Ulotka] Lwów [1929] Nakładem Komitetu wyborczego Listy Nr. 2. Drukarnia Kresowa Lwów str. 1 cm. 24x16.

Pawłowski Stanisław: Geografja Europy. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Z 145 rycinami. Lwów - Warszawa 1929. Książnica-Atlas str. VIII. 250, 80.

Program 1929, Program 1930 [Nadpis:] Biuro koncertowe M. Tuerka [Tytuł tylko okładowy] (Lwów) [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. str. 16, 80.

Sinko Tadeusz: Poezje Horacjusza z dodatkami horacjanistów polsko-lacińskich opracował... Wyd. 3-cie. Lwów 1929. zob. Horatius, Quintus Horatius Flaccus.

Statut Związku Zawodowych Straży Pożarnych w Polsce. Tytuł tylko okładowy Lwów 1929. Nakładem Związku Zawodowych Straży Pożarnych. Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. str. 14, 80.

Terminarz na rok 1930 dla sądownictwa adwokatury notariatu techników przemysłowców kupców i t. d. [Tytuł tylko okładowy] (Lwów) [1929]. Nakładem i czcionkami Drukarni i Litografji Piller-Neumanna we Lwowie. — str. nrb. 82, 88, 40.

Thullie Kazimierz ks. dr.: Dzieje objawienia Bożego w Starym Testamencie. Podręcznik

dla pierwszej klasy gimnazjalnej z 38 ilustracjami i 2 mapkami. Na podstawie „Dziejów biblijnych“ ks. dr. St. Szydelskiego ułożył ks. dr. Kazimierz Thullie. Wydanie drugie. Lwów - Warszawa 1929. Książnica-Atlas. str. 147 nrb. 1, 2 mapki. 80.

Typon Foto-mechaniczny materiał reprodukcyjny. A. Kowalski, Lwów, Piłsudskiego 11 a. [Tytuł tylko okładowy]. [Lwów 1929] [Pismo maszynowe]. str. 13, 80.

Ulam Michał Architekt: Uwagi w sprawie problemu mieszkaniowego i ożywienia przemysłu budowlanego w Polsce. Lwów 1929. Nakładem Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. (Drukarnia „Prasa“ Lwów). str. 36, 80.

Błahodat, Boża błahodat. Napisał Ukraiński Chrystjanyn (Kołomyja) [1929] (Wydawnictwo „Ukraińska Jewanhelśka Proświta“ R. O. Box 988. Columbia, S. C. U. S. A.) (Z drukarni W. Brawnera w Kołomyji, (Poland) str. nrb. 4, 80.

Fedkowyc Josyf, Jurij: Twory Tom druhyj. Lwiv 1928. zob. Pyśmenstwo, Ukraińskie pyśmenstwo.

Franko, 1856 — Iwan Franko 1916 [Portret] (Lwiv) [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie. cm. 50 x 70.

Kalendarsyk, Pidručnyj Kalendarsyk „Czerwonj Kalyny“ na rik 1930. Lwiv [1929]. Nakładem Kooperatywy „Czerwona Kalyna“ Lwiv Drukarnia O. O. Wasyljan w Żowkwi. str. 33, 80.

Katalog, wypożyczalni kzyżok Ukraińskiej Knyharni i Antykwni w Lwowie. Wylęca Rutowskiego cz. 22, cz. II. Lwiv 1929. Z drukarni [Artura] Goldmana, Lwiv. str. 88, 80.

Kraj, Nasz Ridnyj Kraj. Istoryczno-krajeznawcza knyhorbirnja Rik I. cz. 4: Krypkawyc Iwan dr.: Z istoriji Huculszczyzny — Lwiv 1929 Nakładem Wydawnictwa „Nedilja“ (Z drukarni Wydawnictwa „Nedilja“ u Lwowie). str. 38, 80.

## Niewidzialne promienie umożliwiają widzenie w najczarniejszych ciemnościach.

Przed niedawnym czasem angielski inżynier Baird sprzedał angielskiemu ministerstwu wojny swój doniosły wynalazek — aparat zezwalający na dokładne widzenie przedmiotów w ciemności. Rozprasza on w zupełności cienie nocy, jak również zasłony powodowane mgłą, czy chmurami czy dymem.

Przyrząd ten stanowiąc będzie w przyszłej wojnie groźną bronią; przy pomocy tego sztucznego oka, skuteczniejszego niż najsilniejsze reflektory, nie skryje się ani w nocnych ciemno-

Cz. 5: Krypkawyc Iwan dr.: Korotka istorija Zborowa do poczatku XIX wiku. Lwiv 1929. Nakładem Wydawnictwa „Nedilja“ (Z drukarni Wydawnictwa „Nedilja“ u Lwowie) — str. 24, 80.

Krypkawyc Iwan dr.: Z istoriji Huculszczyzny Lwiv 1929. zob. Kraj, Nasz Ridnyj Kraj. Istoryczno-krajeznawcza knyhorbirnja Rik I. cz. 4.

Krypkawyc Iwan dr.: Korotka istoria Zborowa do poczatku XIX w. Lwiv 1929. zob. Kraj, Nasz Ridnyj Kraj. Istoryczno-krajeznawcza Knyhorbirnja Rik I. cz. 5.

Myszkowskij T. swjaszczennyk dr.: Ukazano iz cerkownago ustawa na god 1930 soczynnym swjaszcz. d-om T. Myszkowskim [Tytuł tylko okładowy] (Lwov) 1929. Typografija Stawropigijskoho Instytuta pod uprawnieniem A. J. Jaskowa. str. 48, 80.

Pyśmenstwo, Ukraińskie pyśmenstwo XI r. Twory Josyfa Jurija Fedkowycza Tom druhyj. Lwiv 1928 Nakładem Towarystwa „Proświta“. Druk 5000 prymirnykiw (Wydania Towarystwa „Proświta“ cz. 732) [Drukarnia „Dilo“ we Lwowie]. str. 318, nrb. 1, 80.

Szewczenko 1814, Taras Szewczenko 1861 [Portret] (Lwów) [1929] Z drukarni i litografji Piller-Neumann we Lwowie. cm. 50 x 70.

Ukazano iz cerkownago ustawa na god 1930 soczynnym swjaszcz. d - rom Myszkowskim Lwov 1929. zob. Myszkowskij T.

Ustaw Obszczestwa imienij Mychajla Kaczkowskoho we Lwowe Waiowaja ul. 14 Lwov 1929 izdaniem Obszczestwa im. Mychajla Kaczkowskoho. Iz typogafji Stawropigijskoho Instytuta. str. 16, 80.

Wowhura Mychajlo: Peremoha. Drama na IV diji Mychajla Wowhury. [Tytuł tylko okładowy]. [Kołomyja 1929]. Nakładem awtora. [Bez podania drukarni]. str. 102, 80.

Wremennik Stawropigijskoho Instytuta s miesiaceszawom. [Nadpis:] Hod izdanija LX. Lwov 1929. Typografija Stawropigijskoho Instytuta pod uprawnieniem A. J. Jaskowa. str.: XCIV, 128, 80.

Zwit z dijalnasty Podilśkoho Sojuza Kooperatyw z widpowidalnistju udiłamy w Ternopoli na adm[inistracijnyj] rik 1928/29. Ternopil 1929. Nakładem Podilśkoho Sojuza Kooperatyw. Druk. A. Sałewyc i S-ka Ternopil. str. 64, 80.

ten, który jest prawdziwym cudem fantazji, spełniającym najbujniejsze pomysły kryminalnych romansopisarzy, rozmiarami swemi odpowiada pudełku od cygar.

Skrzynkę tę umieszcza się w niewidocznym miejscu i poczyną ona wydzielać swe promienie, które odbijają się i załamują w całym systemie lusterek, umieszczonych również w niewidocznych dla oka miejscach. W ten sposób wytwarza się jakoby skomplikowana sieć promieni, w którą musi dostać się złooczyńca, nie dostrzegając zupełnie tej tajemniczej matni.

I nagle w pewnym momencie promienie poczynają działać na dzwonekowy aparat, alarmujący i jednocześnie nastawiony gramofon daje znać przez telefon o włamaniu do posterunku policyjnego.

Przestępca mógłby uciec, lecz aparat automatycznie zamyka wszystkie wyjścia i okna ciężkimi żaluzjami, a ponieważ, jak policja tak i służba jest już powiadomiona o jego obecności, ma on zbyt mało czasu na zwalczanie tych przeszkód. „Kupiec“.

## Stuletni artysta filmowy.

William H. Taylor, który obchodził niedawno swe 101-e urodziny, może z powodzeniem uchodzić za najstarszego aktora filmowego na świecie. Niedawno zaangażowany został przez Paramount do filmu p. t. „Król Łazików“, reżyserowanego przez Ludwika Bergera i będącego w stu procentach filmem kolorowym. Taylor urodził się 9 lipca 1828 r. w Bronswille, w Texas i brał udział w trzech wojnach. W wojnie hiszpańsko-amerykańskiej nie mógł już brać udziału, z powodu zbyt podeszłego wieku. Jest starym kawalerem z przekonania i twierdzi, że tylko dzięki temu, otrzymał się tak długo przy dobrem zdrowiu. W jednym z interwiewów oświadczył: »Gdybym się ożenił, jużbym był dawno nie żył«. Taylor czuje się wspaniale fizycznie i duchowo. Widzi i słyszy doskonale. Posiada długie, siwe włosy niestrzyżone od niepamiętnych czasów i patriarchalną brodę, która przed 30 laty pożegnała się z nożyczkami.

GEORGE GOODCHILD. 50)

## Czarna Orchidea.

— Pewnie za Carsona?

— Tak — i teraz odegrałam rolę zdradczyni. Och, odejść już, na miłosierdzie boskie i daj mi święty spokój!

Było widocznem, że ani mu to w w głowie. Zamiast odejść, przysunął się do łóżka, błagając ją, aby go nie opuszczała. Coś w wyrazie jego twarzy wydarło jej z gardła głuchy okrzyk zgrozy. Cofnęła się odruchowo ku ścianie.

— Pójdiesz — mruknął. — Naturalnie, że pójdiesz.

— Nie zbliżaj się do mnie — nie dotykaj mnie! — krzyknęła zdławionym głosem.

— Tylko Carsonowi wolno, co? Wystarczy z jego strony parę miękich słówek, a zapominasz o wszystkim. Jakkolwiekbyś, twoja afera miłosna wzięła w łeb. Nie masz tu po co zostawać. Przy mnie będziesz bezpieczniejsza. Nie wierzę, żebyś trzymała język za zębami wobec tego psa z policji.

— Mówię ci, że nie pójdę. Gotowa jestem ponieść konsekwencje...

— Ale ja nie.

— Dla ciebie to zrobiłam — rzekła błagalnym tonem. — Nie doprowadzaj mnie do rozpacz. Idź sobie.

Idź i zapomnij, żeśmy kiedykolwiek...

Armstrong wykonał ruch, przypominający zwinnością kota. Ręka, schowana w kieszeni, wyskoczyła nagle wewnątrz, po pokoju rozszedł się mdły zapach, a na usta Teresy spadła nachloroformowana chustka. Przez kilka sekund szamotała się, jak szalona, łapiąc powietrze. Potem znieruchomiała i głowa jej opadła na poduszkę.

Armstrong wetknął chustkę do kieszeni i odwróciwszy głowę, gwizdnął cicho. Do izby wszedł tegi Malajczyk, który najwidoczniej czekał za drzwiami. Jego czarne, oleiste oczy poszły za kierunkiem wskazującego palca Armstronga i w następnej chwili bezwładne ciało Teresy znalazło się w ramionach dzikiego. Więzień zgasił światło i wyszedł za nimi.

Większa część tragarzy opuściła już obóz i czekała w ukryciu, na ścieżce, wiodącej do dżungli. Dwaj ludzie z nieprzytomną ofiarą przemknęli szybko wśród pościanych pni karczowiska. Pomimo ciemności, świadkiem tej ukradkowej ucieczki była para oczu, należących do Wah Su. Bezszelstnie niczym kot, Chińczyk wsunął się do namiotu i schował za bluzę długi, ostry nóż, poczem ruszył ostrożnie w ślady uciekinierów.

Panowała głęboka cisza, przerywana tylko monotonnym szumem wodospadów. Na niebie migotały gwiazdy.

## Rozdział XX. ŚMIERĆ WAH SU.

W dwa dni później Carson i Monroe siedzieli koło ogniska na zboczu wzgórza. Pod nimi leżała zalesiona kraina, rozciągająca się od strony północy het! het! ku morzu, podczas gdy od wschodu strzelała w niebo wzniosła góra, wysoka może na 10.000 stóp.

— To to samo, jakbyśmy szukali igieł w stogu siana — westchnął Monroe — Minęły dwa dni i nie natrafiliśmy na żaden ślad.

— Dwie mile stąd znaleźliśmy ślady stóp — rzekł Carson.

— Które znikły tak nagle jak się pokazały. I w dodatku było to niedaleko od wioski. Prawdopodobnie przechodzili tamtędy krajowcy.

Carson skinął głową. Prawda, że nie spodziewał się pomyślnego rezultatu pościgu w ciągu tak krótkiego czasu, ale było godnem uwagi, że żaden ze spotkanych krajowców nie słyssał nic o uciekinierach. Wyspa była niewielka i wieści o obcych ludziach rozchodziły się z zadziwiającą szybkością.

— Zaczyna mi się zdawać, że się omyliłem co do Wah Su — mruknął Monroe. — Musiał zabrać się z nimi dobrowolnie.

— Niemożliwe! Z tego należałoby wyprowadzić wniosek, że i Teresa poszła dobrowolnie, bo jestem przekonany, że Wah Su nie przyłączyłby się do jej porwania. Mam dowód, że została uśpiona.

— Nie absolutny dowód, ale przy sięgnę, że użyto chloroformu.

— To jedyne możliwe wytłumaczenie. Nie, Wah Su znajduje się prawdopodobnie w tem samym, kłopotliwym położeniu co i my, chyba, że...

Monroe dokończył za przyjaciela.

— Chyba, że go zobaczyli i zakatrupili?

— I ja o tem myślałem. Malajczyk są niewątpliwie oddani Armstrongowi — o ile oni potrafią być oddani. Prawie każdy Malajczyk gotów jest za pieniądze do wszystkiego, a wiemy przecież, że Armstrong jest bogaty.

— To jest właśnie najważniejsza strona rzeczy. Jeżeli jest bogaty, to co nim powoduje? Jaka jest jego rola w tej całej sprawie? Murcheson kinie się, że nie on jest mordercą. Ale nie ulega wątpliwości, że brał udział w zbrodni jako świadek czy jako współnik i że Teresa wie o tem. No, i teraz porwał ją, z obawy, żeby czego nie zdradziła.

— Zapominasz, że Murcheson jakby wiedział, co to było?

— Ale Armstrong nie wiedział, że Murcheson wiedział. Był pod wrażeniem, że ty posłał po policję.

— Omówiliśmy to dziesięć razy. — rzekł Carson. — Nie udało nam się nic wyświecić. Teraz najważniejsze jest to, że Teresa znajduje się w niebezpieczeństwie. Doszedłem do stanu takiego zubożenia, że absolutnie nie jestem ciekawy, kto zamordował Dixona. (C. d. n.).

# Giełdy.

## GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 22 listopada 1929.  
Gazolina 25.50. Gazy wsch. 21.75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 22 listopada 1929.  
Na Giełdzie skromne obroty w życie po cenach na wysokości ostatnich notowań. Na ogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, dla pszenicy i fa- zniżkowa, usposobienie spokojne.  
Żyto małop. jednolite loco Podwolecz- od 24.— do 24.50.

Mąka żytnia (typ rządowy) loco Lwów od 44.—.

Inne kursy niezmienione.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 22 listopada 1929 |           |           |           |
|-----------------------------|-----------|-----------|-----------|
| Dolary St. Zjedn.           | 8:89:50   | 8:91:50   | 8:87:50   |
| Franki francuskie           | 34:88:50  | 34:97     | 35:80     |
| Belgia                      | 124:69:00 | 125:00:00 | 124:38:00 |
| Holandja                    | 359:80:00 | 360:70    | 358:90    |
| Kopenhaga                   | 238:90:00 | 239:50:00 | 238:30:00 |
| Londyn                      | 43:47:50  | 43:58:00  | 43:36:50  |

|                                     |           |           |           |
|-------------------------------------|-----------|-----------|-----------|
| Nowy Jork                           | 8:89:75   | 8:91:75   | 8:87:75   |
| Paryż                               | 35:10:00  | 35:19:00  | 35:01:00  |
| Praga                               | 26:43:00  | 26:49:00  | 26:37:00  |
| Szwajcaria                          | 173:00:00 | 173:40:00 | 172:57:00 |
| Sztokholm                           | 239:70:00 | 240:30:00 | 239:10:00 |
| Wiedeń                              | 125:40:00 | 125:71:00 | 125:09:00 |
| Włochy                              | 46:67:50  | 46:79:00  | 46:56:00  |
| 5% pożyczka konwersyjna             | 47:25     |           |           |
| pożyczka kolejowa konwersyjna       | 50:50     |           |           |
| pożyczka kolejowa                   | 102:50    |           |           |
| pożyczka dolarowa                   | 80:50     |           |           |
| dolarówka                           | 65:50     | 65:50     | 65:50     |
| 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. | 94:00     |           |           |
| 8% listy zastawne Banku Rolnego     | 94:00     |           |           |
| 8% oblig. komun. Banku Gosp. Krai.  | 94:00     |           |           |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 21 listopada 1929 |        |               |        |
|-----------------------------|--------|---------------|--------|
| Bank Dysk.                  | 127:00 | Modrzewjów    | 18:50  |
| Bank Handl.                 | 119:00 | Ostrowiec B.  | 70:00  |
| Zw. Sp. Zar.                | 78:50  | Starachowice  | 22:00  |
| Bank Polski                 | 167:00 | Syndyk. roln. | 10:00  |
| Dąbrowa                     | 85:00  | Zieleniewski  | 80:00  |
| Sila i światło              | 103:00 | Zawiercie     | 10:50  |
| Spieß                       | 115:00 | Haberbusch    | 101:00 |
| Warsz. cuk.                 | 27:00  | Borkowski     | 11:00  |
| Węgeli                      | 72:50  | Bank Małop.   | 27:00  |
| Cegielski                   | 38:00  | Siersza d.    | 29:50  |
| Lilpop Rau                  | 35:00  | Rudzki        | 30:00  |

|              |       |           |        |
|--------------|-------|-----------|--------|
| Bank Zachod. | 70:50 | Spijrytus | 21:00  |
| Firlej       | 41:00 | Wysoka    | 235:25 |

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

| Kraków, 22 listopada 1929 |        |             |        |
|---------------------------|--------|-------------|--------|
| Bank Przem.               | 81:00  | Siersza d.  | 74:00  |
| Bank Polski               | 170:00 | Parowozy    | 19:00  |
| Zieleniewski              | 72:50  | Chodorów    | 162:00 |
| Piasecki                  | 11:50  | Niemojewski | 285:00 |
| Tehan                     | 5:00   | Chybie      | 35:00  |

## GIEŁDA WIEDENSKA.

| Wiedeń, 22 listopada 1929 |           |                |         |
|---------------------------|-----------|----------------|---------|
| Berlin                    | 169:70:00 | Czerniowce     | 38:00   |
| Budapeszt                 | 124:19:00 | Austr. kol. p. | 21:81   |
| Bukareszt                 | 4:22:75   | Goleszów       | 265     |
| Kopenhaga                 | 190:00    | Cement         | 93:00   |
| Londyn                    | 34:60:75  | Browary        | 112:50  |
| Medjolan                  | 37:15:50  | Alpiny         | 34:50   |
| N. Jork                   | 70:09:65  | Berg u. Hüt.   | 5:00:00 |
| Paryż                     | 27:91:75  | Poldi Hütten   | 180:50  |
| Praga                     | 21:03:08  | Prager Eisen   | 43:00   |
| Warszawa                  | 79:82:00  | Rima           | 105:10  |
| Zurych                    | 137:69:00 | Skoda          | 356:50  |
| Renta majowa              | 0:935     | Siersza        | 13:25   |
| Renta lutowa              | 0:935     | Silesia        | 13:10   |
| Dunaj S. Adria            | 83:85     | Zieleniewski   | 61:00   |
| Bankverein                | 21:60     | Apollo         | 113:50  |
| Bodenkredit               | 94:00     | Fanto          | 4:40    |
| Kreditanstalt             | 52:00     | Karpaty        | 4:44    |

|             |          |             |       |
|-------------|----------|-------------|-------|
| Hipoteczny  | 50:00    | Galicja     | 29:00 |
| Kompas      | 13:60    | Nafta       | 28:00 |
| Länderbank  | 24:50    | Schodnica   | 10:00 |
| Unionbank   | —        | Rakowska    | —     |
| Kolej póln. | 10:11:00 | Bank Małop. | 0:15  |

## GIEŁDA LONDYSKA.

| Londyn, 22 listopada 1929 |          |            |           |
|---------------------------|----------|------------|-----------|
| N. Jork                   | 4:87:58  | Niemcy     | 20:38:08  |
| Holandja                  | 12:08:01 | Szwajcaria | 25:13:00  |
| Francja                   | 123:90   | Praga      | 164:50:00 |
| Belgia                    | 34:86:08 | Wiedeń     | 34:66:00  |
| Włochy                    | 93:15:00 | Warszawa   | 43:47     |

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

| Zurych, 22 listopada 1929 |            |          |           |
|---------------------------|------------|----------|-----------|
| Paryż                     | 20:28:50   | Berlin   | 123:26:00 |
| Londyn                    | 25:13:00   | Wiedeń   | 72:47:00  |
| Nowy Jork                 | 5:15:37:00 | Praga    | 15:28:00  |
| Włochy                    | 26:98:00   | Warszawa | 57:75:00  |

## GIEŁDA PARYSKA.

| Paryż, 22 listopada 1929 |           |          |           |
|--------------------------|-----------|----------|-----------|
| Londyn                   | 123:88:00 | Holandja | 10:24:75  |
| N. Jork                  | 25:40:75  | Praga    | 75:25     |
| Włochy                   | 133:00    | Niemcy   | 607:50:00 |
| Szwajcaria               | 493:00:00 | Wiedeń   | 357:50    |

Redaktor naczelny i odpowiedzialny,  
**Dr. MARCELI SZAROTA.**

# Ogłoszenia urzędowe.

## KURATELE.

P. III. 126/29/11. Ogłoszenie. Katarzynę Grzesiak żonę Michała Stryj, pozbawiono całkowicie własności dla choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Grzesiaka, Stryj. 10019  
Sąd grodzki, Oddział III.  
Stryj, dnia 10 października 1929.

## FIRM Y.

Firm. 124/29. Oddz. A. II. 736. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Należy wpisać do rejestru handlowego, Oddz. A. Siedziba firmy: Stanisławów, ul. Lipowa 1. Brzmienie firmy: Cerkiewna Sztuka handel cerkiewnymi rzeczami w Stanisławowie, właściciel ks. Mychajło Meneński. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel cerkiewnymi rzeczami i naprawa cerkiewnych zas. Właściciel ks. Mychajło Meneński. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wycięciem brzmieniem firmy, umieści właściciel ks. Mychajło Meneński swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydz. II. Stanisławów, 30 kwietnia 1929. 9895

Firm. 79/29. Rg. A. II. 720. Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej. Do rejestru handlowego, Oddział A. należy wpisać Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Salomona Mandla Synowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami żelaznymi. Właściciel firmy: Leib Mandel s. Salomona, Izak Mandel s. Salomona, Eufroim Mandel s. Salomona, Józef Mandel i Moses Mandel. Podpis firmy: Do zastępstwa upoważnieni są wszyscy spółnicy a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub pieczęcią wycięciem lub wydrukowanym brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj spółnicy łącznie przez umieszczenie pełnego imienia i pełnego nazwiska. Dzień wpisu: 11 marca 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. II. handlowy. Stanisławów, 8 marca 1929. 9894

Firm. 174/29/A. I. 135. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółek jawnych. W rejestrze handlowym w dziale A. przy Firmie „Bracia Lecker” biuro techniczno-handlowe w Boryslawiu” wpisano dnia 19/9 1929: a) Uwidacznia się rozwiązanie i likwidację spółki, wskutek śmierci spółników Ignacego Leckera i Juliusza recte Markla Leckera. b) Likwidatorami ustanowiono dorychczasowego spółnika Pawła Leckera i dorychczasowego prokuratora Arnolda Klinghofera. c) Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wycięciem, wydrukowanym lub wypisanem brzmieniem Firmy z dodatkiem w likwidacji, likwidatorowie położyli swoje podpisy. 9941  
Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 4 lipca 1929.

Firm. 262/29/C. III. 185. Wpis do rejestru handlowego. Do rejestru C. należy wciągnąć następującego: Siedziba Firmy: Boryslaw. Brzmienie Firmy: Orowskie Towarzystwo Naftowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i eksploatacja terenów i praw kopalnianych w Orowie i w innych miejscowościach, urządzeń i popęd zakładów przemysłowych, służących przerabianiu i odprowadzaniu produktów kopalnianych, tudzież wytwarzaniu i naprawie przedmiotów w kopalnictwie używanych, nabywanie i sprzedaż udziałów brutto i praw podobnych. Forma Spółki: Kontrakt spółki we formie aktu notarialnego z daty Drobobycz 7 września 1929 Lrep. 5454. Kapitał zakładowy: 20.000 zł. — pełno wpłacony. Zawiadowcy: Marek Salzmann, urzędnik z Mraźnicy. Podpis Firmy: Pod wypisaną, lub zamkniętą wyciętą Firmą umieszczony ma być podpis zawiadowcy. Dzień wpisu: 2. X. 1929. 9942

Sąd okręgowy, Wydział V. Sambor, dnia 2 października 1929.

Firm. 212/29/C. II. 276. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego spółek z ogr. odp. firm spółk. Przy firmie „Industria”, skład artykułów kopalnianych, Spółka z ogr. odp. w likwidacji w Boryslawiu wpisano dnia 14/9 1929: Uchwałę Walnego Zgromadzenia spółników, stwierdzonego protokołem w formie aktu notarialnego z daty Drobobycz 26/6 1929 Lrep. 5562 postanowiono wykreślić firmę z rej. handlowego wobec ukończonej likwidacji. Księgi handlowe firmy znajdują się w przechowaniu spółnika Mosesa Weidmana.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 12 września 1929. 9943

Firm. 85/29/C. III. 55. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru spółek z ogr. odp. Firm tychże spółdzielni: Siedziba firmy: Drobobycz. Brzmienie firmy: „Faworyt” spółka naftowa z ogr. odpowiedzialnością. Uchwałę Walnego Zgromadzenia spółników, przebieg którego stwierdzony został protokołem w formie aktu notarialnego z daty Drobobycz 26/9 1928 L. rep. 3244 sporządzonym podwyższono kapitał zakładowy o 180.000 zł. czyli do kwoty 200.000 zł. całkowicie wpłacony i ustanowiono drugim zawiadowcą Hansa Mitzlaffa, przemysłowca w Berlinie. 9944

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 27 maja 1929.

Firm. 156/29. Zmiany i dodatki do wpisanych już Firm Spółdzielczych. Należy wpisać w rejestrze spółdzielni: Siedziba: Duba. Brzmienie firmy: Hospodarsko - spożywcza Spółka torhlowa promysłowa i pożyczkowa „Jednist” spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Członkowie dyrekcji wstąpili: 1) Jozef Sziapak, 2) Michał Klus, 3) Iwan Iwanyszyn, 4) Dmytro Cyhan, 5) Fedir Biednar. Członkowie dyrekcji wybrani: 1) Nykoła Fryz s. Iwana, 2) Nykoła Dzuryn s. Wasyla, 3) Iwan Iwanyszyn s. Oleksy, 4) Wasyl Hucul s. Jurka, 5) Nykoła Kydyk s. Michała. Data wpisu: 22 października 1929. 9994

Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 21 października 1929.

## LICYTACJE

E. 869/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 grudnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/15 części lwh. 976 o obszarze 3 ha 86 a 60 m kw., — 1/300 części lwh. 810 o obszarze 2 ha 30 a 11 m kw., — 2/45 części lwh. 977 o obszarze 35 a 18 m kw., — 1/15 części lwh. 1104 o obszarze 82 a 18 m kw. ks. gr. gm. kat. Biały Dunajec, składających się z parcel gruntowych i budowlanych. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 853 zł. 29 gr. zaś dożywocie na 143 zł. — Wartość szacunkowa wynosi 710 zł. 29 gr. Najniższa oferta wynosi 473 zł. 53 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przegłądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 10009  
Nowy Targ, dnia 13 listopada 1929.

E. 1492/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1929 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja połowy realności obj. whl. 357 gm. Przewodów, ocenionej na 918 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 612 zł. 32 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie. 10013  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 10 listopada 1929.

E. 1482/28/4. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1929 o godz. 12 w południe odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całej realności whl. 460 gm. Przewodów, ocenionej na 10.154 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 6.769 zł. 50 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie. 10014  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 19 listopada 1929.

E. 865/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1929 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie S. 10 licytacja pgr. lk. 316/4 gm. stawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacyjna sprzedaż zobowiązanych własnych w Hranchach kutach położonych nieruchomości a to: a) pbud. 6 stanowiącej plac budowlany i podwórze obszaru 169 s. kw., na której znajduje się budynek gospodarczy, tudzież pgr. 765/1 stanowiącej ogród obszaru 1 morga 266 s. kw., tudzież 768 stanowiącego pastwisko. obszaru 93 s. kw., a to wszystko w jednym kompleksie, b) pgr. 885 stanowiącej grunt orny w niwie „Lanki” lub „Zohb” obszaru 1 morg 14 s. kw. c) wydzielonej części: pgr. 1159 i 1160 obszaru 1 1/2 morga stanowiącej łąkę w niwie „Spalenisko”. Wartość szacunkowa wynosi razem 10410 zł. najniższa oferta 6940 zł. 9195  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Chodorów, dnia 9 listopada 1929.

E. 207/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Anny Czuba zam. Sikora z Kamionek odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30 grudnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w sali Nr. 3 przymusowa licytacja 1/5 z niewydzielonej połowy Iwana Wasylików własnej 1/5 z niewydzielonej połowy Marii Wasylików własnej oraz 1/5 z niewydzielonej połowy Oleksy Wasylików własnej następujących parcel w Kamionkach położonych: a) prac. grunt w niwie „od podwoleczyskiego gościńca” położonej mierzącej około 11/4 m. pole w granicach od wschodu z parc. Aleksandra Czuby, od zachodu z polem Marii Moskałyk, od północy z polem Marii Pasiecznik, od południa z drogą polną. b) parc. grunt. w niwie „pod lasem” obszaru 1000 s. kw. w granicach od wschodu z polem Marty Ogrodnik od zachodu z polem Iwana Czuby, od południa z drogą polną a od północy z gościńcem. c) parc. grunt. w niwie „pod lasem” obszaru około 1100 s. kw. w granicach od wschodu z polem Dmytra Zamulaka, od zachodu z parc. Maksyma Wasylikowa od południa z drogą polną a od północy z gościńcem. Cena szacunkowa wynosi 1200 zł. zaś najniższa oferta wynosi 800 zł. Zatwierdzone warunki licytacyjne i dotyczące akta przerzeć można w tut. Sądzie w biurze Nr. 2. 9998  
Sąd grodzki, Oddział V.  
Podwoleczyska, dnia 16 listopada 1929.

E. 837/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/15 części lwh. 976 o obszarze 3 ha 86 a 60 m kw., — 1/300 części lwh. 810 o obszarze 2 ha 30 a 11 m kw., — 2/45 części lwh. 977 o obszarze 35 a 18 m kw., — 1/15 części lwh. 1104 o obszarze 82 a 18 m kw. ks. gr. gm. kat. Biały Dunajec, składających się z parcel gruntowych i budowlanych. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 853 zł. 29 gr. zaś dożywocie na 143 zł. — Wartość szacunkowa wynosi 710 zł. 29 gr. Najniższa oferta wynosi 473 zł. 53 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przegłądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 10009  
Nowy Targ, dnia 13 listopada 1929.

E. 1492/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1929 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja połowy realności obj. whl. 357 gm. Przewodów, ocenionej na 918 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 612 zł. 32 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie. 10013  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 10 listopada 1929.

E. 1482/28/4. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1929 o godz. 12 w południe odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całej realności whl. 460 gm. Przewodów, ocenionej na 10.154 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 6.769 zł. 50 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie. 10014  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 19 listopada 1929.

E. 865/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1929 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie S. 10 licytacja pgr. lk. 316/4 gm. Chudykowce, whl. 707. Wartość szacunkowa 1500 zł., najniższa oferta 1000 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej. 10018  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Mielnica, dnia 3 listopada 1929.

E. 1107/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 3 grudnia 1929 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/8 części realności whl. 104 i 1/16 części whl. 105 gm. kat. Waniów, ocenionej na 365 zł. 62 gr. Najniższa oferta wynosi 243 zł. 74 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie. 10015  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 10 listopada 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 953/1929. W gminie katastralnej Świdnica rozpoczyna się 2 grudnia 1929 godz. 8 rano dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych. Interesowani winni tamże zgłosić się i wykazać swoje prawa. 10016  
Sąd grodzki.  
Krakowiec, 21 listopada 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 22/29. Edykt umowy. Otwarcie postępowania umowego do majątku Estery Kohn w Gorlicach. Komisarz umowy P. Aleksander Kuebel, kierownik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Zarządca umowy Chaim Wertheimer w Gorlicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Naczelnika dnia 19 września 1929 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 września 1929. 9987

Sąd okręgowy cyw. Wydział IV. Jasło, dnia 17 sierpnia 1929.

Sa. III. 77/29. W sprawie umogowej do majątku dłużnika Karola Kurpiela, kupca w Kluczkowcach, wyznacza się do przeprowadzenia rozprawy umogowej ponowną audjencję na dzień 31 grudnia 1929 godz. 11 przedpołudniem w tutejszym Sądzie grodzkim biuro Nr. 3, I piętro. 10017

Sąd grodzki, Oddział II. Krościenko n/D., dnia 21 listopada 1929.

Sa. 28/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie umogowej Lei Rothstein w Brzeżanach zatwierdza się zawartą dnia 17/9 1929 przez dłużniczkę z jej wierzycielami ugode. 10020  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 16 listopada 1929.

S. 2/29. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Salomona Felda w Brzeżanach. Komisarz umowy Wilhelm Tandanier, sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca masy Dr. Chaim Reich w Brzeżanach. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie okręgowym w Brzeżanach biuro Nr. 87 dnia 31 grudnia 1929 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 grudnia 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 14 stycznia 1929 o godz. 9 przedpołudniem. 10021  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, dnia 19 listopada 1929.

Sa. 29/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie umogowej dłużnika Eustachego Juzyczyńskiego w Brzeżanach, zatwierdza się zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami ugode. 10022  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 16 listopada 1929.

Sa. 30/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie umogowej Nuchima Zeuga w Brzeżanach zatwierdza się zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami dnia 7/10 1929 ugode. 10023  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 16 listopada 1929.

Sa. 42/29. Edykt. Otwarcie postępowania umogowego do majątku Jachety i Mosesa Lacherów w Chodorowie. Komisarz umowy Stanisław Kleszczyński, Naczelnik Sądu w

Chodorowie. Zarządca ugody Boruch Zell w Chodorowie. Audjencja ugody w Sądzie grodzkim w Chodorowie dnia 31 grudnia 1929 godz. 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzycielności 24/12 1929. 10029

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 19 listopada 1929.

Sa VI. 168/29/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha Liebera, kupca w Krakowie, ul. Dietla l. 91. Komisarz ugody sędzia Sądu okręgowego w Krakowie Kolbuszewski. Zarządca ugody Dr. Izidor Feuereisen, adwokat w Krakowie, ul. Starowiślna l. 44. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58, I piętro dnia 28 listopada 1929 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 25 listopada 1929. 10025

Sąd okręgowy, Wydział VI układowy.  
Kraków, dnia 26 października 1929.

Sa 164/29/3. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mosesa Braunera, kupca w Krakowie, ul. Miodowa l. 5, wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca ugody Dr. Józef Guttmann, adwokat w Krakowie, ul. Grodzka l. 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 14 listopada 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 12 listopada 1929. 10026

Sąd okręgowy, Wydział VI układowy.  
Kraków, dnia 19 października 1929.

S VI. 13/29/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku prot. firmy Zakłady przemysłu drzewnego Spółka akcyjna w Trzebini, biuro Dyrekcji w Krakowie, ul. Grodzka l. 43. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca masy Dr. Roman Rothirsch, Kraków, Bracka 13. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 58 dnia 14 listopada 1929 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 7 grudnia 1929. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 19 grudnia 1929 o godz. 9 przedpołudniem. 10027

Sąd okręgowy, Wydział VI upadłościowy.  
Kraków, dnia 31 października 1929.

**ZMIANA NAZWISK.**

Lwowski Urząd Wojewódzki.  
L. AG. 113/nazw. ex 1929.  
We Lwowie, dnia 25 października 1929.

**OGŁOSZENIE.**

Mojżesz Pinkas (2-im) Schwarz urodzony w Łukawicy dnia 25 maja, 1902, Schyja Schwarz, urodzony w Łukawicy dnia 30 maja 1904 i Naftali Schwarz, urodzony w Łukawicy dnia 11 kwietnia 1906 synowie Efraima i Ryfki z domu Beer, zamieszkałi w Łukawicy wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Schwarz“ na nazwisko „Horowitz“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 4874

**ZA WOJEWODĘ:**

(—) Krechowicki w. r.  
w z. Naczelnika Wydziału.

**PRZETARGI PUBLICZNE.**

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.  
L. M. 192.359/29. Z. d.  
We Lwowie, dnia 20 listopada 1929.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI.**

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż drewna użytkowego w lasach miejskich:

- 1) W rewirze Brzechowice oddział 44 a obok stacji kolejowej około 650 m<sup>3</sup> drewna użytkowego sosnowego i świerkowego.
- 2) W rewirze Hołosko Wielkie oddział 16 c. około 300 m<sup>3</sup> drewna użytkowego sosnowego i świerkowego.
- 3) W rewirze Zubrza oddział 17 a. około 400 m<sup>3</sup> drewna użytkowego dębowego.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach o napisie „Oferta na drewno użytkowe w rewirze.....“ z podaniem ceny jednostkowej oraz dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 10% oferowanej ceny kupna należy wnieść do Zarządu dóbr miejskich Ratusz I. p. do dnia 5 grudnia 1929 r. do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodu. 10.006

**KOMISARZ RZĄDU**

pełniący obowiązki Prezydenta miasta  
Dr. Otto Nadolski w. r.

UCZELNIA pisanie na maszynach. Kurs 5-tygodniowy zł. 15.—. Michalski, Lwów, Sobieskiego 12. 10011-3

**UZNANIE ZA ZMARŁEGO.**

T. 634/28. Anna Komynar, urodzona 1883 w Kamionce Lipnik, wyemigrowawszy do Rosji zmarła. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd okręgowy.  
Lwów, 18 stycznia 1929. 9915

T. 685/28. Anna Hupert, urodzona 1895 w Szabelni, wyjechała do Rosji i zaginęła. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd okręgowy.  
Lwów, 11 lipca 1929. 9916

T. 419/29. Sydor Horbal, urodzony 1891 w Zieloniu, jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.  
Lwów, 20 lipca 1929. 9917

T. 553/29. Mykieta Ciupka, urodzony 1874 w Lubelli, jako podwoda przy wojsku austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.  
Lwów, 20 sierpnia 1929. 9918

T. 349/29. Paweł Wojtków, urodzony 1900 w Sterniatynie, jako żołnierz ukraiński zmarł w szpitalu w Chmielniku. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.  
Lwów, 19 sierpnia 1929. 9919

T. 154/29/4. Grzegorz Pobihuszka s. Mikołaja z Horożany Wielkiej, powołany w r. 1914 lub 1915 do austr. 77 p. p., ciężko ranny dnia 28 czerwca 1916 na froncie rosyjskim w bitwie pod Sniatynem, dostał się do niewoli i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.  
Sambor, 12 sierpnia 1929. 9934

**NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY** udziela lekcji matematyki i fizyki uczniom gimnazjalnym wszystkich klas po przystępnych cenach, ręką za wyniki. — Dla niezamożnych lekcje zbiorowe. — Informacji udzieli z grzeczności: Firma AUTOMOTEUR, Lwów, Sapichy 34, telefon Nr. 72-63. 0-4

**PRACOWNIA RUSZNIKARSKA** i sprzedaż broni Bolesława Jankowskiego, Lwów, Czarnieckiego l. 2, wykonuje wszelkie reperacje pod gwarancją. 9332-10

**Dr. BRONISŁAW OWCZARSKI** przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 10-12 i 5-6. Lwów — Piekarska 39. Telefon 12-27. 9667-3

**OGŁOSZENIE.**

Kasa Pożyczkowa i Oszczędności dla handlu i przemysłu we Lwowie (dawniej w Borszczowie) Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce likwidatora p. J. W. Riesla we Lwowie, ul. Brajerowska l. 11 a. 9985-2

Lwów, dnia 20 listopada 1929.  
Likwidatorowie.

**ZAKŁAD techniczny o-dentystyczny FRANCISZEK ROSYK**  
Lwów Staszica 8 I p. — Telef. 67-02

**PRZECZYTAJ!** Parowa naprawa śniegowców i kaloszy oraz obuwia na gumowych podszewkach naprawia gumą indyjską zapomocą aparatu zagranicznego. Uwaga na adres: Piotr Srokowski — Gródecka 29. Sklep z frontu a nie w podwórzu. 9419-10

**SKRADZONE DOKUMENTA.**

**ZACHARJA MORGENSTERN** w Krzywczu dolnym, poczta Krzywcz górne, pow. Borszczów, unieważnia skradziony mu dnia 5/XI 1929 w Warszawie paszport do Ameryki, Nr. 695964, wydany przez Starostwo Powiatowe w Borszczowie do L. III-413. Uczciwemu znalazcy ofiaruje poszkodowany za zwrot paszportu sto złotych. 10012-3

**UNIEWAŻNIA** się zagubiony dokument wojskowy Dmytra Hubickiego ur. 1902 w Steżnicy wydany przez P. K. U. Sanok 10.005

**ZGUBIONE DOKUMENTA.**

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację urzędniczą, wystawioną przez Kuratorjum O. S. Lwów na nazwisko Ireny Stangenhäusówny, nauczycielki w Dobromilu.

**OGŁOSZENIE**

**o przetargu na przewóz towarów monopolowych.**

Celem zabezpieczenia przewozu lokalnego, towarów monopolowych z dworców kolejowych do Magazynu Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie, pl. Clowy 1. oraz do Magazynów Surowców na Zamarstynowie (dawna drożdżarnia Götza), ul. Żółkiewska 106 (d. browar Kisielki), Powszechnie Domy Składowe na Janowskim, plac Targów Wschodnich i odwrotnie, na rok 1930 — t. j. na czas od dnia 1 stycznia 1930 r. do dnia 31 grudnia 1930 r. rozpisuje Państwowy Magazyn Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 29 listopada 1929 r. do godziny 12-tej w południe.

Pisemne oferty ostemplowane na 3 zł. należy wnieść w zamkniętej kopercie z napisem „oferta na przewóz lokalny na rok 1930“ najpóźniej do dnia 29 listopada 1929 r. do godz. 12-tej w południe w biurze kierownika Państwowego Magazynu Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie, pl. Clowy 1.

Kaucja ofertowa w wysokości 750 zł. (słownie: siedemsetpięćdziesiąt złotych) winna być złożona w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie, ul. Rymarska 5 — względnie w Lwowskiej Kasie Skarbowej, na rachunek sum depozytowych do dyspozycji Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, a poświadczenie złożenia wadium winno być dołączone do oferty.

Wadium może być złożone w gotówce, lub w państwowych papierach procentowych według ich wartości depozytowej podanej w obwieszczeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 27. IX. 1928 (Monitor Polski z dn. 6. X. 1928. Nr. 231).

W razie przyjęcia oferty, złożone wadium będzie zatrzymane na poczet kaucji umownej, która na żądanie Państwowego Magazynu Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie winna być uzupełniona, przy podpisaniu umowy, do wysokości 1.500 zł.

Wadja złożone przy ofertach nie zaakceptowanych zostaną zwrócone po rozstrzygnięciu przetargu.

W razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy podpisania umowy po przyjęciu przez Państwowy Magazyn Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie, oferty w terminie przewidzianym przetargiem, wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Państwowemu Magazynowi Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie, przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, mających być zatwierdzonymi, bez względu na cenę, podziału przewozów między kilku oferentów, jak też unieważnienia całego przetargu bez podania powodów, o czym ostatecznie decyduje Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Oferty nieodpowiadające warunkom niniejszego przetargu nie będą rozpatrywane.

W razie przyjęcia oferty z utrzymującymi się przy przetargu oferentami zostanie spisana formalna umowa, o nieprzyjęciu oferty zostaną oferenci zawiadomieni pisemnie.

W ofercie należy zaznaczyć, że „ogólne warunki“ przewozów monopolowych są oferentowi znane.

Dnia 29 listopada 1929 r. o godz. 13 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni.

Blisze warunki przetargu można przejrzeć w Państwowym Magazynie Surowców i Wyrobów Tytoniowych we Lwowie, pl. Clowy 1, u kierownika Magazynu w godz. od 9 do 13-tej. 10003-2

**PAŃSTWOWY MAGAZYN SUROWCÓW I WYROBÓW TYTONIOWYCH.**

Lwów, dnia 19 listopada 1929 r.

W z. kierownik:  
(—) R. Rożański.

**NOWO OTWARTY CENTR. BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO WE LWOWIE PLAC SMOŁKI 3. — Kilimy w w. wyborze, pasierki i chodniki, wyroby tkackie i koszykarskie, drzewne alabastrów Ludowych. — Prosimy obojętnie bez owiazku kupna. — Olbrzymi wybór zabawki. — Olbrzymi wybór.**



**Tysiące już wyleczonych**  
Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją  
**Nową sztukę odżywiania**

która już wielu uratowała. Może być stosowana przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczania choroby nocne poty i kaszel znikają, waga ciała wleczka się i stopniowy proces wapienia uleczają chorobę.

**Powagi**

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

**Zupełnie darmo**

otrzymacie moją książkę w której zawarte są wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

**10.000 egzemplarzy**

przeło napiszcie natychmiast abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

**GEORG FULGNER BERLIN-NEUKÖLLN Ringbahnstrasse 24 Oddział 683.**

**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.